Nr. 141. Czwartek, 22. Czerwca 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K, **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 czerwca.

Stan wychowania publicznego w Galicyi.

(IV.) Nauka dopełniająca w szkołach 1-, 2-, 3- i 4-klasowych, utrwalając wiedzę, nabytą w nauce codziennej sześcioletniej, a w szczególności czytanie, pisanie i rachunki, uzupełnia ją udzielaniem wiadomości powszechnie potrzebnych w gospodarstwie wiejskiem. Wobec różnorodności stosunków naszych miast i miasteczek, pozostawiła Rada szkolna krajowa inicyatywę w zorganizowaniu tej nauki czynnikom lokalnym, ograniczając się do podania ogólnych zasad, na których opierać się powinny szczegółowe plany tej nauki.

Należyty rozwój nauki dopełniającej tamują głównie dwie przeszkody, a mianowicie: zła frekwencya zwłaszcza tam, gdzie młodzież w fabrykach, tartakach i t. p. znajduje łatwy zarobek — i brak rutynowanych sił nauczycielskich. Najjaskrawszym przykładem w pierwszym względzie jest okręg żywiecki, gdzie 90 prc. dziatwy po ukończeniu nauki codziennej zarobkuje za granicami gminy w fabrycznych miastach lub też wychodzi stale do kopalń w Morawskiej Ostrawie, Karwinie i t. p. W wielu innych znowu okręgach uregulowaniu frekwencyi stoi na przeszkodzie emigracya do Ameryki.

Drugą ważną przeszkodą w należytym rozwoju tej nauki jest okoliczność, że na posadach wiejskich, (szczególnie w szkołach 1-klasowych) pracują obok nielicznych starszych doświadczonych nauczycieli przeważnie młodsi nauczyciele o kilku latach służby lub nauczycielki młodsze. Siły takie nie mogą ani wywrzeć dostatecznego wpływu w gminie, aby nauka ta była regularnie obsyłana, ani też wyrobić dla jej pożytku zrozumienia u dzieci i starszych.

Nawet w szkołach typu wiejskiego nauka dopełniająca pozostawia wiele do życzenia, opierając się z powodu różnorodności przygotowania uczniów na przejściowym planie.

W środki naukowe zaopatruje się szkoły w miarę rozporządzalnych funduszów. Z przyzwolonego przez Sejm krajowy na ten cel kredytu użyto jednej części na zaopatrzenie szkół ludowych w ogóle w przybory służące do uzmysłowienia nauki, obok tego zaś zaopatrzono szkoły wydziałowe, oraz szkoły pospolite 5- i 6-klasowe w okazy i przybory, służące do uzmysłowienia nauki historyi naturalnej, fizyki i chemii, jakoteż dostarczenia im potrzebnych do nauki rysunków modeli i wzorów.

W ubiegłym roku szkolnym 1903/4 było szkół, zaopatrzonych w przybory naukowe bardzo dobrze 755 (o 61 więcej, aniżeli w roku poprzedzającym), zaopatrzonych dobrze 2073 (o 67 więcej), zaopatrzonych dostatecznie 1368 (o 1 mniej), zaopatrzonych niedostatecznie 99 (o 10 mniej), żadnych przyborów naukowych nie miało 11 szkół (o 5 mniej).

O podniesienie stanu ogrodów szkolnych starała się Rada szkolna krajowa podobnie jak w latach poprzednich, urządzając dla nauczycieli praktyczne kursa ogrodnicze i sadownicze, tudzież kurs uprawy tytoniu; a także przez omawianie sprawy ogrodów na konferencyach okręgowych; przez zakładanie wzorowych ogrodów i pasiek szkolnych; przez zaopatrywanie szkół w narzędzia do pracy w ogrodzie szkolnym; przez udzielanie nagród pieniężnych za najlepsze ogrody szkolne; wreszcie przez popieranie usiłowań Towarzystw ogrodniczych, zwłaszcza nauczycielskich Stowarzyszeń.

Rozprawy nad podniesieniem praktycznej nauki w ogrodach szkolnych przeprowadzano w czasie konferencyj okręgowych we wszystkich okręgach.

Rada szkolna krajowa stara się, aby nauczyciele mniej obznajomieni z ogrodnictwem mieli wzory należycie zagospodarowanych ogrodów szkolnych w miejscach zebrań konferencyj okręgowych. Na urządzenie takich wzorowych ogrodów szkolnych udzieliła Rada szkolna krajowa w roku ubiegłym odpowiedniego zasiłku Radom szkolnym okręgowym w Łańcucie i Przeworsku.

W narzędzia ogrodnicze i sadownicze zaopatrzyła Rada szkolna krajowa między innemi wszystkie te szkoły, których nauczyciele pobierali w roku 1904 naukę na kursach ogrodniczych w Tarnowie i Zaleszczykach.

Remuneracye za skuteczną pracę około prowadzenia ogrodów szkolnych przyznano za ubiegły rok szkolny 25 nauczycielom w tyluż okręgach szkolnych. Nie korzystało wcale z funduszu na remunerowanie nauczycieli za wzorowe prowadzenie ogrodów szkolnych ani w 1903, ani w 1904 r. 25 okręgów szkolnych, co skłoniło Radę szkolną krajową do wydania rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1894 L. 45.580, w którem są ściśle określone obowiązki Rad szkolnych okręgowych co do utrzymywania w dokładnej ewidencyi akcyi nad ogrodami szkolnymi, oraz obowiązki nauczycieli co do pracy nad tymi ogrodami.

Celem ujednostajnienia doboru odmian drzew owocowych, zaleconych do hodowli w ogrodach szkolnych, postanowiła Rada szkolna krajowa zakupywać dla poszczegól-

LISTY Z BERLINA

W czerwcu.

(Uroczystości berlińskie. — Jubileusz Charlottenburga. — Fenomenalny rozwój przedmieścia. — Eldorado „kamieniczników“. — Wesele cesarzewicza. — Eros wszechzwycięzca. — Walki i niesnaski przedślubne. — Ks. Cecylia. — W. ks. Anastazya. — Nieudała dekoracya ulic. — „Szczyt złego smaku“ prześcignięty. — Rzeźnicy jako gwardya honorowa. — Nocne próby wjazdu. — Narzeczony w automobilu. — Żywe manekiny. — Defilada i taniec z pochodniami. — Paziowie. — Muzeum weselne. — Delegacye zagraniczne. — Wysłaniec Mikada a wielcy książęta rossyjscy. — Gdzie byli anarchiści podczas festynów weselnych).

Pracowity Berlin sam siebie nie poznaje. Wdział szatę świąteczną i hula. Rzekłbyś, że to kiermasz wielki: dniem i nocą snują się tłumy wesołe, rozigrane, nie myśląc wcale o zwykłych zajęciach. Barwne chorągwie szeleszczą w powietrzu, wieczorami przepyszne ognie sztuczne spadają kaskadami z ciemnych niebios....

Zaczęło się to jubileuszem Charlottenburga, przedmieścia berlińskiego, a raczej obecnie najokazalszej części Berlina. Dwieście lat minęło, od kiedy powstała miejscowość ta. Z sielankowego przedmieścia, do którego Berlińczycy wyjeżdżali na pobyt letni, powstało zwolna drobne miasteczko. Przed wiekiem Charlottenburg liczył zaledwie 3000 mieszkańców. Dziś mieszka w nim niespełna ćwierć miliona ludzi. Podczas gdy sam Berlin w ciągu ostatniego stulecia cztery razy podnosił liczbę mieszkańców swych, Charlottenburg dokazał statystycznej sztuczki tej sześć razy.

Obecnie miasto Berlin do tego stopnia jest przepełnione, że mimo bezustannego przypływu ludności, wzrasta liczebnie bardzo słabo; Charlottenburg zato pędzi galopem, gdyż on to przeważnie pochłania falę napływową. Jeżeli Berlin z miasta jednolicie niemieckiego staje się coraz bardziej stolicą międzynarodową, to cecha ta najwybitniej występuje w Charlottenburgu. W wielkich miastach niemieckich przeciętnie 43 osób na 100 urodziło się w mieście, które zamieszkują; w Berlinie tylko 40, w Charlottenburgu zaś zaledwie 18, a z tych znaczny odłam urodził się za granicą.

Charlottenburg jest ulubioną córką Berlina... Dzieli się on na miasto pracy i na miasto przepychu. Przecina go wspaniała aleja „Kurfürstendamm“, wiodąca do Grunewaldu. Wzdłuż alei tej wzniesiono najpiękniejsze i najoryginalniejsze domy mieszkalne Berlina. Są tu jeszcze obszerne tereny niezabudowane, lecz domy świeżo powstające mają już wygląd szablonowy, są pretensyonalne a bez smaku. Budują w gorączkowem tempie dla spekulacyi, od kiedy dowiedziano się w kołach kapitalistów, że kamienica w tej części Charlottenburga przedstawia najidealniejszą lokatę.

Nie wiem czy w którejkolwiek wielkiej stolicy europejskiej właściciele domów są w położeniu tak korzystnem. Domy te mieszczą po kilkanaście apartamentów wielkich, zamieszkiwanych przez ludzi zamożnych, płacących punktualnie. Dochód wynosi 8 — 14 procent. Banki hipoteczne, znając wartość tych nieruchomości, obciążają je chętnie nawet do wysokości $^4/_5$ wartości ich, tak że domy, reprezentujące krocie, można nieraz nabyć za kilkadziesiąt tysięcy w gotówce. Dodajmy, że w Berlinie właściciel nie zajmuje się odbieraniem czynszu, lecz że od trudu tego zwalnia go bank, który bezpłatnie administruje domem i płaci podatki a za kwoty, pozostawione u niego w depozycie, wypłaca nadto odsetki.

Mają tedy racyę Charlottenburczycy, że święcą powstanie tego szczęśliwego grodu....

*

Właściwym ośrodkiem uroczystości berlińskich było wesele cesarzewicza.

Znacie już sielankowe dzieje młodej pary, której miłość tryumfuje — „malgré tout“. Wiadomo, że cesarz Wilhelm wychowuje dzieci swe z nadzwyczajnym rygorem, że wszczepia w umysł ich przedewszystkiem zasadę karności i posłuszeństwa. Powaga jego jest nieograniczoną, gdyż jest on nietylko ojcem, ale zwierzchnikiem wojskowym i — głową Kościoła.

Jakież było jego zdziwienie, gdy cesarzewicz, we wszystkich innych kwestyach nadzwyczajnie skromny i posłuszny, oświadczył mu krótko a węzłowato, że zaręczył się z księżniczką Cecylią i że żadnej innej kobiety nie poślubi. Okazuje się, że według słów starego Sofoklesa, najpotężniejszą z potęg jest „Eros, wszechzwycięzca“.

Wyjątkowo energiczne postępowanie młodego cesarzewicza było najskuteczniejszą taktyką, gdyż mimo niezaprzeczonych, wysokich zalet księżniczki Cecylii, nigdyby się z nią nie był połączył, gdyby decyzyę powierzył był rodzinie swej. Były trzy główne przyczyny, które dla dworu berlińskiego alians ten czyniły mniej pożądanym. Przedewszystkiem syn cesarza niemieckiego mógłby był podnieść splendor dynastyi i polityczną potęgę Niemiec, łącząc się z którąś z wielkich dynastyi zagranicznych. Powtóre, między dworem berlińskim, a matką ks. Cecylii, w. ks. Anastazyą, od dawna zachodził stosunek chłodny. Wreszcie ks. Cecylia, nie będąc księżniczką zagraniczną, wychowana jednak była zagranicą i obawiano się, że jak na Niemkę za mało w niej ducha niemieckiego i protestanckiego.

Wszystkie te mądre i doniosłe względy polityczne prysnęły jednak jak szkło wobec zwycięskiej dyalektyki serca. Przebaczono młodej, uroczej księżniczce, że żyła dotychczas w Cannes, że wychowała ją Angielka, urodzona w Rossyi, że mówi bieglej po francusku niż po niemiecku, że matka jej, słynąca z niezawisłości usposobienia, zamówiła całą wyprawę w Paryżu, a nawet fryzyera dla uroczystości ślubnej sprowadziła z Wiednia. Cóż robić? Cesarzewicz oświadczył, że innej kobiety nie poślubi.

Kwestye forytowania dostawców zagranicznych rozdwajały do ostatniej przed ślubem chwili dwór berliński z mecklemburskim. Lecz prawdą a Bogiem, w. ks. Anastazya dowiodła w tej sprawie nietylko niezawisłości, ale i dobrego smaku. Ci, którzy obserwowali ją podczas uroczystego wjazdu do Berlina, zauważyli, że matka narzeczonej nie mogła powstrzymać się od uśmiechu ironicznego, ile razy spojrzała na dekoracyę ulic, dokonaną przez artystów i rzemieślników swojskich. Dekoracya ta składała się z białych masztów, połączonych z sobą zielonemi girlandami, na których zwieszały się gęsto olbrzymie papierowe róże o barwie buraków. Gdy jeden z najbliższych krewnych rodziny cesarskiej, ujrzawszy wiejskie to upstrzenie ulic, załamał ręce, dekorator zauważył tryumfująco:

— Wszak ks. Cecylia lubi róże!

— Ale nie takie, nieszczęśliwcze! — brzmiała odpowiedź.

Cesarz Wilhelm nie łudzi się co do zdolności artystycznych Berlińczyków i nie szczędzi im też surowych od czasu do czasu uwag. Wiadomo, że wobec deputacyi artystów niemieckich w Rzymie, gmach parlamentu niemieckiego nazwał: „szczytem złego smaku“. Dekoracya weselna prześcignęła jeszcze szczyt ten. Zrozpaczony monarcha, gdy mu przedłożono w ostatniej chwili plan jej, nie mając już czasu do konferencyj artystycznych, chwycił się środka radykalnego: skreślił z programu wszystkie projektowane łuki i bramy tryumfalne, któreby do reszty były zeszpeciły ulice. W ten sposób uniknięto przynajmniej niebezpieczeństwa, by ponownie pozłocono piękną, starożytną bramę brandenburską, jak przy okazyi odwiedzin króla włoskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz.

nych szkół gotowe drzewka owocowe wyhodowane w krajowych zakładach ogrodniczych. W r. z. zakupiono takich drzew za 100 koron dla szkół w okręgu buczackim, a za 150 dla szkół w okręgu trembowelskim.

Liczny udział nauczycieli w wystawie ogrodniczej w Krakowie (w październiku 1904) zaliczyć należy do objawów dodatnich. Na wystawie tej urządzono osobny pawilon szkolny, na co użyczyła Rada szkol. kraj. zasiłku 300 K., przeznaczając równocześnie 250 K. na premie. Wyjednała nadto Rada szkolna kraj. na ów cel dotacyę 400 K. z Ministerstwa wyznań i oświaty. Z tej sumy obrócono 330 K. na premiowanie.

Wynik premiowania wystawców nauczycieli był następujący: Premie pieniężne w wysokości od 20 — 100 K. otrzymało 18 nauczycieli; złote medale przyznano 2, srebrnych medali przyznano 22, bronzowych 36, listów pochwalnych 41.

Starała się też Rada szkolna krajowa o zachęcenie nauczycieli do obznajomienia się z racyonalną uprawą tytoniu i do zakładania pasiek szkolnych.

Pasiek, utrzymywanych przez nauczycieli szkół ludowych, było w r. 1904 ogółem 506 t. j. 11·48 prc. w stosunku do liczby szkół. Na jedną pasiekę przypadało przeciętnie 11·88 pni pszczół. Największa liczba pasiek znajduje się w okręgach lwowskim, turczańskim i żydaczowskim. Najliczniejsze są pasieki w okręgach husiatyńskim, rohatyńskim, tarnopolskim, trembowelskim, złoczowskim i żydaczowskim. W okręgu złoczowskim przypada na 1 pasiekę 27 pni pszczół.

Wielką wagę przykłada Rada szkolna krajowa do należytego rozwoju d o p e ł n i a j ą c y c h k u r s ó w r o l n i c z y c h. Z wykazu frekwencyi na tych kursach dowiadujemy się, że w roku szkolnym 1903/4 najsilniejszą była ona w Chłopach (61), w Nowosiółce i Lanckoronie, w Łoszniowie (58), w Maryampolu (55) i w Nastasowie (51); najsłabszą w Krakowcu (20), Magierowie (17) i Zakliczynie (14). Ogółem wynosiła frekwencya na czynnych kursach rolniczych w roku ubiegłym 979 chłopców i 35 dziewcząt, przeciętnie na 1 kurs rolniczy uczęszczało 35 chłopców. Dziewczęta pobierają prawidłowo naukę tylko na 2 kursach ogrodniczych, a to w Dąbiu (12 dziewcząt) i w Lanckoronie (23 dziewcząt).

W wymienionym roku dokonano lustracyi 15 kursów rolniczych. Lustracye te, przeprowadzone przez inspektora kursów rolniczych, a w części także przez krajowych inspektorów szkolnych wykazały, że przeciętny stan nauki na kursach podniósł się.

Celem przysposobienia należycie uzdolnionych nauczycieli na kierowników dopełniających kursów rolniczych urządzono dnia 1 marca 1904 roku przy niższej szkole rolniczej w Suchodole pod Krosnem całoroczny kurs rolniczy, na którym pobiera naukę obecnie 13 nauczycieli.

Koszta urządzenia kursu zostały preliminowane na 14·050 koron. Na pokrycie tych wydatków wyznaczyło Ministerstwo wyznań i oświaty kwotę 3.460 koron, płatną w 2 ratach t. j. w roku 1904 i 1905 oraz Wydział krajowy kwotę 2.000 koron.

Celem dalszego kształcenia nauczycieli, którzy już zajmują posady kierowników kursów rolniczych, lub którzy są zatrudnieni w tych szkołach jako młodsze siły nauczycielskie, wysłała Rada szkolna krajowa w roku ubiegłym: 1 kierownika kursu ogrodniczego na kurs wydziałowy przyrodniczy do Krakowa; 4 kierowników kursów rolniczych na wiosenne kursa ogrodnicze, które odbyły się w Krakowie i Zaleszczykach; 6 nauczycieli na wakacyjne kursa nauki zręczności, które odbyły się w Krakowie i w Sokalu; 2 nauczycieli na kurs koszykarski do Czerwonej Woli i 2 nauczycieli na kurs uprawy tytoniu w Trembowli.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg i dokończenie telefoniczne sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 20 b. m.)

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia. zabrał głos P. Minister B y l a n d t-R h e i d t i oświadczył, że Rząd w zupełności musi przyłączyć się do wyrazów oburzenia z powodu napadu na p. dr. Scheichera i ubolewa, iż w czas nie można było zapobiedz gwałtowi. Naturalnie Rząd będzie dbał o to, aby winni ponieśli zasłużoną karę i ma nadzieję, iż uda się wykryć sprawców. W pełni oceniając znaczenie swobód politycznych, Rząd z całym naciskiem starać się będzie, by poręczona ustawami wolność, była udziałem każdego i nie ścierpi stosowania środków teroryzmu i gwałtu.

P. S c h u h m e i e r wywodził, że socyalni demokraci również potępiają napad, choć uważają go za zrozumiały. Na szczęście rany nie są tak ciężkie, jak to przedstawiają chrześciańsko-socyalni posłowie. Ci chętnie uczyniliby z p. Scheichera męczennika i chcieliby go użyć za krwawe świadectwo przeciwko socyalnym demokratom.

Przychodzi do żywych protestów. Ze strony chrześciańsko - socyalnej słychać okrzyki: „To zwykły oszczerca“.

Mowca zarzuca chrześciańsko-społecznemu stronnictwu, że walkę z socyalną demokracyą prowadzi wszelkimi możliwymi środkami. W końcu oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw pierwszej części, ale za drugą częścią nagłego wniosku, naturalnie wychodząc z założenia, że nie będzie się wydawać zarządzeń, zwróconych tylko przeciw socyalnym demokratom, jeno że wszyscy równo będą traktowani.

P. hr. S t e r n b e r g ostro atakuje socyalnych demokratów i ich organ *Arbeiter Ztg.*, wywodząc, że jak socyalno-demokratyczni posłowie walczą w parlamencie oszczerstwami, tak na szerokie masy wywierają wpływ za pomocą swego organu, tylko oszczerstwem i kłamstwem. Nic dziwnego, jeśli obałamucony tłum porywa się na bezbronnego starca. Mowca zarzuca socyalnej demokracyi korupcyę. Stronnictwo to atakuje wszystkich, aby uwagę mas odwrócić od kół wyższych.

Na wniosek pos. Abrahamowicza zamknięto dyskusyę. Mowcami generalnymi wybrano p. Seitza „przeciw“ i p. Pattaja „za“.

Po przemówieniach tych mowców, oraz po szeregu faktycznych sprostowań, przyjęto znaczną większością nagłość wniosku i sam wniosek.

Poczem Izba przystąpiła do pierwszego czytania prowizoryum budżetowego.

P. S o m m e r (Wszechniemiec) domaga się, by Rząd wreszcie zajął jasne i niedwuznaczne stanowisko w kwestyi słowiańskich paralelek przy seminaryach nauczycielskich w Opawie i Cieszynie. Niemcy szląscy żądają bezwarunkowo ich usunięcia.

P. S k e n e oświadcza, że parlament w ostatnich latach z formalną pasyą uprawiał politykę gospodarczo-finansową *à fond perdu*, która musi doprowadzić do przesilenia finansowego. Mowca ostrzega przed zbyt pośpiesznem przeprowadzeniem uchwalonej swego czasu przez Izbę, bez dostatecznych studyów przedwstępnych, ustawy o budowie dróg wodnych. Przeprowadzenie tej ustawy musi sprowadzić jeszcze większe przekroczenia kredytów, niż przy budowie kolei alpejskich. Mowca żąda w myśl rezolucyi uchwalonej przez komisyę kolejową, by tego rodzaju wielkie budowle, przedsiębrano dopiero po sporządzeniu dokładnych projektów szczegółowych i domaga się podobnego postępowania przy kanałach. Wskazuje też mowca na to, że dla dróg wodnych jeszcze nie wypracowano takich projektów szczegółowych, że atoli te projekty, które już są gotowe, każą przewidywać kolosalne przekroczenia kredytów, przyczem o oprocentowaniu kapitału inwestowanego i o rentowności kanałów nie można nawet myśleć. Uchwalona ustawa kanałowa dowodzi dziecinnej, naiwnej ufności.

P. M a s t a l k a: Czemu pan tego nie mówiłeś pierwej?

P. S k e n e: Wówczas nie mogłem przyjść do głosu. Ostatnimi czasy rozwinięto znowu szaloną agitacyę za budową kanałów. Uważam to za zaszczyt, że jestem przemysłowcem, ale nigdy nie odważyłem się żądać, by Państwo było dojną krową dla przemysłowców.

P. K o l i s c h e r: A premia cukrowa?

P. S k e n e: Ja zawsze byłem przeciwny premii.

P. K o l i s c h e r: Ale chowa ją pan zawsze do kieszeni. (Wesołość).

P. S k e n e oświadcza w końcu, że uważał za swój obowiązek ostrzedz przed przystąpieniem do budowy kanałów, zanim dokładnie rozwiązane będą wszystkie kwestye finansowe i ekonomiczne.

Na tem obrady przerwano.

P. D y k, w zastępstwie przewodniczącego komisyi nagany, oznajmia w sprawie pp. Holanszkyego i Eldierscha, że nie może obecnie przedłożyć sprawozdania i wnosi, by przedłużono komisyi termin do środy.

P. D a s z y ń s k i oświadcza, że postępowanie komisyi sprzeciwia się regulaminowi i wnosi o przejście do porządku dziennego nad całą sprawą.

Izba przyjęła wniosek p. Dyka.

P. S c h ö n e r e r żąda, aby komisya dla uregulowania stosunku do Węgier zebrała się obecnie ze względu na wypadki na Węgrzech i oświadczyła się zasadniczo za rozdziałem, oraz aby wniosek taki w formie nagłej, jeszcze w czasie tej sesyi przedłożyła Izbie.

P. D e r s c h a t t a oświadcza, że zwoła wkrótce tę komisyę.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z klubów i stronnictw.

Na konferencyi p r z y w ó d c ó w k l u b ó w zapadła uchwała, aby prowizoryum budżetowe i traktat handlowy z Niemcami załatwione były jeszcze w tej sesyi. Za odroczeniem uchwały co do kredytów alpejskich do jesieni, występowali Czesi i Polacy, ponieważ sesya powinna być jak najprędzej zamknięta. Zatem kredyty na koleje alpejskie i przedłożenie o Uniwersytecie w Roveredo odroczone będą do jesieni.

Na wczorajszem posiedzeniu w k l u b i e c z e s k i m zdawał prezes Pacak sprawę z pertraktacyj z Rządem. Po dłuższej dyskusyi, powzięto następującą uchwałę:

Klub przyjmuje do wiadomości oświadczenie P. Prezydenta Ministrów o zamiarach Rządu w sprawie Uniwersytetu czeskiego i używania języka czeskiego u władz i zastosuje swe postępowanie do czynów Rządu.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj przed posiedzeniem Izby krótką naradę. Na wstępie prezes Koła, Wojciech hr. D z i e d u s z y c k i podał do wiadomości szczegóły rokowań co do prowizoryum budżetowego. Uchwalono pozostawić komisyi parlamentarnej do rozstrzygnięcia, czy kto z Koła ma zabrać głos podczas pierwszego czytania prowizoryum budżetowego.

P. hr. S t a r z e ń s k i żali się z powodu zabierania gruntów włościańskich przez wody rzeki Stryj i prosi prezydyum Koła, aby w tej sprawie poczyniło u Rządu odpowiednie kroki zaradcze.

Hr. W. D z i e d u s z y c k i odpowiada, że w najbliższych dniach komisya parlamentarna Koła ma odbyć konferencyę z P. Ministrem rolnictwa i przy tej sposobności poruszy i tę sprawę.

P. D a n i e l a k prosi członków komisyi kolejowej, aby poczynili starania o upaństwowienie kolei Chabówka-Zakopane i Nowy Targ-Suchahora. Sprawę tę przekazano komisyi kolejowej z poleceniem przedstawienia wniosku.

Odbyły się też wczoraj rokowania komisyi parlamentarnej Koła polskiego z Rządem w sprawie budowy kanałów. — Rząd oświadczył, że w marcu 1906 rozpoczną się roboty koło regulacyi Rudawy i budowy portu w Krakowie, na co jest wyznaczonych 5 milionów koron. Dalej komisya parlamentarna domagała się budowy kolei Jasło-Konieczna i Lwów-Kamionka-Stojanów.

Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego dla przeprowadzenia dyskusyi nad prowizoryum budżetowem. Koło wybierze mowcę, który imieniem Delegacyi polskiej ma przemawiać podczas pierwszego czytania prowizoryum budżetowego.

P. S e i n f e l d zamierza wnieść w Izbie interpelacyę w sprawie upaństwowienia kolei

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DWIE MRZONKI.

(z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

O świcie p. Pelisson, po trzech godzinach snu gorączkowego obudził się, zerwał z łóżka i wyszedł na miasto. — Przechadzał się długo wśród pyłu zamiatanych ulic, wreszcie spoczął na ławce skwerowej. Ale długo usiedzieć nie mógł i znowu snuć się zaczął po ulicach, obudzając podejrzliwą ciekawość stróżów bezpieczeństwa. Zwolna ulice poczęły się ożywiać; lecz to go nie bawiło wcale.

— Teraz — pomyślał — nudzić się będę zawsze i wszędzie!

Długo krążył w około Hôtel Drouot, — lecz bramy były jeszcze zamknięte. Godziny wlokły się żółwim krokiem; wreszcie wybiła dziewiąta.

— Proszę powiedzieć łaskawie — zapytał nieśmiało odźwiernego, gdzie tu jest wystawa starożytności?...

— Na pierwszem.... — brzmiała odpowiedź.

Lecz i tu znalazł się p. Pelisson przed zamkniętemi drzwiami, nad któremi widniał napis:

„Mikołaja Pelissona zabytki starożytności“.

— Czy mogę wejść? zapytał obcego strażnika swych skarbów.

— O drugiej! — brzmiała niezbyt uprzejma odpowiedź.

— Jednakże.... chciałbym zobaczyć....

— Wystawa będzie otwarta o drugiej.... — powtarzam.

— Ależ.... widzi pan.... ja właśnie jestem Mikołaj Pelisson....

— Nic na to nie poradzę.... Teraz tu stać nie można!

I strażnik w błękitnej bluzie odwrócił się, niechętnie mrucząc.

— Boże, Boże, jęknął p. Pelisson. — Ukochane moje skarby nie należą już do mnie. Nawet mi ich zobaczyć nie wolno....

Smutny, lecz już zrezygnowany czekał aż do chwili otwarcia wystawy dla publiczności.

Drzwi się otwarły na oścież. Pelisson wpadł gwałtownie do wnętrza sali.

Nareszcie! Są wszystkie — jakże piękne! Ujrzał je, swoje skarby, wszystkie od razu. W szafkach, gablotkach, witrynach poukładane umiejętnie, zachwycają oko, przemawiają do duszy mową ubiegłych wieków. Oto poważne zabytki z czasów Sugera, a tu znów z epoki Ludwika S., a tu wreszcie, pełne rycerskiego ducha pamiątki Czarnego Księcia, — są tu wszystkie i wszystkie zdają się witać swego dawnego opiekuna i przyjaciela smutną skargą: „Czemu-żeś nas opuścił? dlaczego oddałeś nas w obce ręce, do więzienia. Zdradziłeś nasze zaufanie!“

Pelisson czuje, że mu się oczy napełniają łzami. Krąży w około gablotek, kręci się, przystaje, porzuca te, aby biedz ku innym, znowu wraca, usprawiedliwia się, szepcze, usta mu się poruszają a oczy coraz łez pełniejsze. Inni zwiedzający potrącają go łokciami, usuwają go brutalnie, aby lepiej widzieć. Zrazu nie zwracał na nich uwagi, lecz gdy pierwsze wzruszenie minęło, słyszy co mówią i nadstawia ucha. Przecież chce wiedzieć, co mówią o jego ukochanych skarbach...

— Wspaniały zbiór! — mówi jeden.

— Są przedmioty nieocenionej wartości! — woła inny.

Pewien jegomość o długiej siwej brodzie, dekorowany i ubrany starannie, zachwyca się najbardziej. Pelisson idzie za nim krok w krok, a jegomość mówi głośno i wydaje stanowcze wyroki, — wszyscy go słuchają z respektem i pytają o zdanie:

— Czy widział pan ten zabytek z czternastego wieku?

— Widziałem.... prześliczny!

— I gdzie to bydlę mogło wyszukać rzecz tak przedziwną?

— Kto to jest ten pan Pelisson?

— Zdaje się jakiś idyota z prowincyi, który na niczem się nie rozumie, a który zbierał to wszystko, jak gdyby znaczki pocztowe...

— W każdym razie, sądzę, że człowiek, który potrafił taki zbiór zgromadzić, nie może być idyotą...

— O, panie! — mruknął pan Mikołaj z wdzięcznością.

— Co pan sobie życzy?

— Nic panie... Chciałam tylko podziękować panu za to, żeś raczył zaprzeczyć, ażebym był idyotą...

— A to pan jesteś Pelisson? Szczerze winszuję.

Znawca wymienił swoje nazwisko. Lecz pan Pelisson nie słyszał wcale o tej znakomitości i przyjął to obojętnie. Zresztą nie było czasu na dłuższą rozmowę, inni bowiem zwiedzający poczęli się tłoczyć ku znakomitemu mężowi, pytając o zdanie. P. Mikołaj odepchnięty do ostatniego szeregu, do reszty zgnębiony, wrócił do hotelu. Tam Eulalia zarzuciła go pytaniami:

— Czy wielu jest zwiedzających, nabywców? Czy mówiłeś z nimi? co dają? Założę się, że nie musiałeś zachwalać! Powinnam była pójść z tobą... no, odpowiadaj! co mówią?...

— Nic... mruknął p. Mikołaj.

— Idyota! — krzyknęła rozłoszczona połowica.

Tak więc w najściślejszem gronie rodzinnem jak i na szerokim świecie, ta sama spotykała go obelżywa nazwa! Zniechęcony do życia i ludzi wyszeptał biedny p. Mikołaj z boleścią:

— Zabierają mi wszystko, co ukochałem a w dodatku zowią mię idyotą!...

O wyznaczonej godzinie na licytacyę małżonkowie przybyli punktualnie do Hotelu Drouot. P. Pelisson w wysokim cylindrze, który niegdyś służył mu do ślubu, umieścił się obok komisarza. Był śmiertelnie blady a oczy miał błędne. Eulalia, niezwykle wzruszona uroczystością stanowczej chwili, przytuliła się do męża. Wspólny interes i nadzieja zysku, zbliżyła ją do małżonka. Co chwila, zasłaniając usta ręką, szeptała:

— To głupie, ale serce mi bije, że ledwie nie pęknie! Byleby sprzedaż poszła dobrze!... Jak sądzisz?... co?...

Pan Mikołaj nie słyszał i nie odpowiadał wcale, pogrążony w swej boleści. Tymczasem ławki zapełniały się szczelnie.

— Śmiesznie wyglądają ci przybywający — szepnęła znów Eulalia — nie zdają się być bogaci.... co?

(Dokończenie nastąpi).

Północnej. Komisya parlamentarna Koła rozpatrzy tę interpelacyę i rozstrzygnie, czy ma być wniesiona jako interpelacya Koła. Na wypadek odmowy p. Seinfeld będzie prosił o upoważnienie go do wniesienia tej interpelacyi samoistnie.

Stronnictwa węgierskie w obec gabinetu br. Fejérváregó.

Z Budapesztu telegrafują: Generał bar. Fejérváry złożył wczoraj po południu wizytę Kossuthowi.

*

Dwudziestu pięciu członków Izby magnatów uchwaliło wczoraj postawić w Izbie wniosek o wotum nieufności dla gabinetu, jako rządu nieparlamentarnego.

*

Komitet wykonawczy partyi liberalnej przedłożył wczoraj plenum partyi następujący wniosek: „Ponieważ stronnictwo liberalne pozostało przy ostatnich wyborach do Sejmu w mniejszości, przeto z zadowoleniem przyjęło do wiadomości fakt, że rząd, który wyszedł z łona tej partyi, ustąpił. Natomiast z ubolewaniem widzi stronnictwo pewne różnice panujące między Koroną a teraźniejszą większością Sejmu, co wychodzi na szkodę parlamentaryzmu i życia narodowego i było przyczyną, iż nie udało się dotychczas utworzyć rządu, któryby się opierał na większości sejmowej, a tylko musiano utworzyć rząd nieparlamentarny. Takiego rządu stronnictwo liberalne nie może popierać i nie może darzyć go swem zaufaniem, stoi ono bowiem ściśle przy zasadach z r. 1867, przy zasadach Deaka. Należy wszystko uczynić, aby jak najrychlej przyszedł do steru rząd, oparty na zaufaniu Korony i większości sejmowej."

Wniosek ten odczytano w klubie liberalnym, a znaczna część jego członków oświadczyła się za tem, aby gen. Fejérváremu wyrażono w Sejmie wotum nieufności i aby odpowiednio do tego zmieniono stylizacyę przytoczonego wniosku. Sprzeciwił się temu hr. Tisza. Podniósł on, iż partya liberalna nie powinna tego czynić i nie powinna dać się wciągnąć w sidła koalicyi. Byłoby to zresztą bezcelowe. Koalicya chce nowy rząd obalić, partya liberalna zaś nie może mieć zamiaru obalenia tego rządu, albowiem wie bardzo dobrze, że w chwili obecnej inny rząd nie może przyjść do skutku. Mowca jest przeto za uchwaleniem tylko powyższej rezolucyi.

Uznając słuszność powyższych wywodów, stronnictwo liberalne przyjęło proponowany wniosek. Motywować go będzie w Izbie hr. Tisza.

*

Na wczorajszem posiedzeniu partyi niezawisłości, podał Kossuth onegdajszą uchwałę kierującego komitetu koalicyi, według której koalicya w Izbie postawi wniosek, aby nowemu rządowi wyrazić wotum nieufności. Wniosek ten ma być postawiony bezpośrednio po odczytaniu Pisma królewskiego i będzie zupełnie krótko umotywowany. W razie, gdyby członkowie partyi rządowej planowali atak na lewicę, odpowie im hr. Apponyi. Jeżeliby br. Fejérváry rozwinął program rządowy, to imieniem lewicy przemówi hr. Juliusz Andrassy.

Propozycye te Kossutha przyjęto do wiadomości, poczem Kossuth prosił członków stronnictwa, aby z całą powagą i spokojem przyjęli w Izbie nowy rząd. Należy unikać wszelkiej sposobności do odroczenia Izby.

Uchwalono w końcu zażądać imiennego głosowania nad wotum nieufności.

*

Partye ludowa, Banffyego i dysydentów przyjęły wniosek komitetu koalicyi.

*

Na wczorajszem walnem zebraniu komitatu peszteńskiego pojawił się wniosek, skierowany przeciw nowemu rządowi. We wniosku tym komitat protestuje przeciw każdemu rządowi, któryby chciałby rządzić wbrew wyraźnej woli Sejmu i który pomimo otrzymania wotum nieufności, chciałby rozporządzać majątkiem publicznym kraju i dobrem państwa. Komitat oświadcza, iż takiemu rządowi nie odda do dyspozycyi ani podatków, ani rekruta i wyda odnośne polecenie swym urzędnikom.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie, a celem przeprowadzenia go wybrano komisyę z 60 członków.

Położenie w Rossyi.

(Rozruchy żydowskie. — Sprawy unickie. — Bliższe szczegóły rabunku w Brześciu litewskim. — Minister Bułygin ustępuje).

Aczkolwiek długie, bezustannie podsycane nadzieje, związane z powołaniem do pracy przedstawicielstwa narodowego, rozwiewać się dziś zdają, mimo to żydzi, dowiedziawszy się, iż ich przedewszystkiem wykluczono od reprezentacyi ludowej, urządzili w Warszawie i w Łodzi gwałtowne demonstracye przeciw rządowi. W Warszawie część ich wyszła z synagogi na ulicę, niosąc czerwony sztandar. Wojsko rozproszyło demonstrantów, którzy się potem znów zebrali na innem miejscu. Przyszło do starcia, podczas którego wojsko dało strzały: dwóch żydów zabito.

W Łodzi znowu demonstrujący żydzi rzucili się na policyanta Primoczenkę i chcieli go zmusić, aby zdjął czapkę przed czerwonym sztandarem. Kiedy Primoczenko odmówił żądaniu, żydzi zabili go kamieniami.

Z innych stron nadchodzą również głuche wieści o wrzeniu w kołach żydowskich, braknie jednak dotychczas bardziej szczegółowych relacyj.

Liczne protesty ze strony potentatów finansowych spowodowały podobno zmianę w pierwotnem postanowieniu. Oto, według doniesień z Petersburga do pism niemieckich, minister skarbu miał wyjednać dla żydów pewien procentowy współudział w przyszłych wyborach.

*

Z rozmaitych charakterystycznych znaków sądzić można, że zmalało już nieco silne rozdrażnienie, które wybuchło pełnym płomieniem na pierwszą wiadomość o gromadnem opuszczaniu prawosławia przez b. unitów. Archirej chełmsko-warszawski, Hieronim, ogłosił nowy list pasterski, ton jego jednak stracił bardzo wiele ze swej buńczucznej zaczepności i wojowniczości. Cyfra nieuzasadnionych zarzutów, przeciwko katolikom w pierwszym liście podniesionych, zmalała znacznie. Dygnitarz urzędowej cerkwi poucza tylko ludność prawosławną, że car trwa w wierze swojej, że cerkwi katolikom nie odda; nie wygraża też unitom, przechodzącym na katolicyzm, że ich spotkają jakieś kary doczesne, lecz mówi tylko o karach wiecznych. Widocznie musiano O. Hieronimowi zwrócić uwagę na to, że zanadto wojownicze wystąpienie jego wcale nie licuje z ukazem tolerancyjnym Mikołaja II. i że nie przystoi biskupowi komentarzem ograniczać słów cesarskich.

Niemniej przeto prasa rossyjska, i to nawet liberalna, z pewnym niepokojem patrzy na łączenie się b. unitów Litwy z Kościołem katolickim. W kołach tych nie robiono sobie złudzeń co do unitów Królestwa Polskiego, przyłączonych gwałtem do prawosławia czterdzieści lat temu; natomiast sądzono, że ci, co od lat przeszło 70 w taki sam sposób zostali przyłączeni, już zapomnieli, że kiedyś byli unitami. Dla kół rossyjskich jest więc niespodzianką, gdy się okazuje, że i tam „oporni" jeszcze się liczą na dziesiątki tysięcy, jeżeli nie więcej.

Obawa, że cała Ruś odpadnie od prawosławia, budzi projekt przywrócenia Unii. Kwestya to niewątpliwie ważna, o jej dalszym rozwoju i wpływie na ogólne stosunki. dziś przesądzać nie można. Jeżeli jednakże niektóre pisma rossyjskie obecne zachowanie się unitów przypisują wpływowi i propagandzie duchowieństwa katolickiego, są w w wielkim błędzie. Jak już pisaliśmy niejednokrotnie, nie bawi się ono w propagandę w pośród „prawosławnych", bo ta jest w obecnych warunkach zupełnie zbyteczną. Była ludność unicka z własnego popędu przechodzi tłumnie na łono katolickiego Kościoła i dzisiaj ani o prawosławiu, ani o wskrzeszeniu Unii słyszeć nawet nie chce.

*

Lubelsk. gubernsk. Wiedomosti donoszą znowu: W dniu 13 b. m. gubernator lubelski, Mienkin, przybył do wsi Radecznica, w powiecie zamojskim. Na granicy powiatu powitali gubernatora przedstawiciele władzy, oraz straż honorowa z 20 jezdnych włościan z flagami, w Radecznicy zaś zebrali się wszyscy sołtysi, oraz wielu włościan. Gubernator rozdawał ludowi broszury treści religijnej, oraz ostatnie ogłoszenie generał-gubernatora warszawskiego. Każdy z obdarowanych — piszą *Lub. Wiedom.* — z niecierpliwością wyciągał rękę do naczelnika gubernii, otrzymawszy broszurę, chował ją skrzętnie za pazuchę. Dziewczęta otrzymały w podarunku broszki, kolczyki, spinki ozdobione kamieniami różnokolorowymi i t. p. Gubernator gawędził z grupami włościan różnych wsi i parafii o ich położeniu religijnem, przyczem w rozmowie z katolikami prosił ich, „ażeby nie ujawniali nieprzyjaźni względem prawosławnych, nie dopuszczali się natrząsań, wyszydzań i gwałtów, gdyż w razie przeciwnym zmuszony będzie postąpić bardzo surowo z winnymi".

Telegram *Agenc. Petersb.* donosi, że w Samogródku w powiecie berdyczowskim przeszło na katolicyzm 35 prawosławnych, urodzonych z małżeństw mieszanych.

Biskup lubelski, ks. Jaczewski, powrócił z tryumfalnego objazdu swej dyecezyi do Lublina, gdzie przygotowano dlań nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Zawód jednak spotkał zgromadzone na ulicach miasta tłumy: przezacny książę Kościoła z innej strony wjechał w mury Lublina i cicho przemknął się do swego pałacu.

*

Nowa Reforma w korespondencyi z Brześcia litewskiego podaje szczegóły o zaszłym tam dnia 11 b. m. napadzie na żydów przez rezerwistów dążących na Daleki Wschód. Rezerwiści rabowali nietylko sklepy i magazyny, ale wpadali także do domów prywatnych. Stawiających opór bito drągami, lub wyrzucano z piętra przez okna albo z balkonów na bruk. Czego nie zrabowano, to poniszczono. Połamano wszystkie meble, po rozbijano naczynia i lustra, porozpruwano pościel, tak, że pierze grubą warstwą pokryło ziemię. Mnóstwo osób uciekało w dalszą okolicę miasta, wołając ratunku, ale naprożno, gdyż policyi nigdzie nie było. Patrole wojskowe przypatrywały się rabunkowi bezczynnie, nawet z radością. Rabunek trwał do wieczora. Straty mają wynosić milion rubli. Sześćdziesiąt domów splądrowano doszczętnie.

*

Dzienniki donoszą, że minister spraw wewnętrznych, Bułygin, natychmiast po ukończeniu obrad nad jego projektem w radzie ministrów, ustąpi ze swego stanowiska.

Niezawisła Norwegia.

Storthing w Chrystyanii uchwalił onegdaj wieczorem wystosować do króla Oskara, parlamentu i narodu szwedzkiego następujący adres:

„Storthing norweski oświadcza W. Kr. Mości, a za pośrednictwem W. Kr. Mości parlamentowi i narodowi szwedzkiemu, że to, co stało się w Norwegii, jest koniecznym rezultatem wydarzeń ostatnich lat i nie może być cofnięte. Storthing apeluje do życzliwości W. Kr. Mości, parlamentu i narodu szwedzkiego, aby poparto go przy rozwiązaniu Unii w drodze pokojowej, celem zacieśnienia węzłów przyjaźni i w interesie ogólnego pożycia obu narodów na półwyspie skandynawskim. Z głosów, które podniosły się w Szwecyi, wnioskować można, iż wielu uważa formę, w jakiej nastąpiło rozwiązanie Unii, za obrazę wyrządzoną Szwecyi. — To nie leżało w zamiarach Storthingu. To, co stało się, stać się musiało, ale honoru Szwecyi i narodu szwedzkiego nikt nie chciał naruszyć. Już pierwej Storthing oświadczył, iż naród norweski nie ma żalu, ani niechęci do W. Kr. Mości i narodu szwedzkiego. — Dziewięćdziesiąt lat wspólnego życia na polu materyalnem i duchowem wywołało u narodu norweskiego uczucia szczerej przyjaźni i życzliwości dla narodu szwedzkiego. Te same uczucia żywić będzie dla Szwecyi naród norweski i dalej, ale już bez Unii, w której Norwegia zajmowała stanowisko zupełnie dla niej nieodpowiednie. Ufając, że naród szwedzki przyłączy się do zapatrywania, iż stanowisko takie, jakie Storthing uchwalił, przyczyni się tylko do wzmocnienia uczuć przyjaźni łączących oba narody, Storthing oczekuje, że rząd szwedzki uzna nowe stanowisko Norwegii i jej prawa jako państwa niezawisłego i że zgodzi się na rokowania, które przeprowadzić należy, celem ostatecznego uregulowania stosunków, wypływających z dokonanego rozwiązania Unii. Storthing gotów jest uwzględnić każde sprawiedliwe i słuszne życzenie. Pod względem prawnopaństwowym, oba narody będą rozdzielone, ale stosunki między obома narodami, oparte na wzajemnem zaufaniu, przyczynią się do ich rozwoju i sprowadzą trwałe szczęście dla obu narodów Północy. W interesie więc Północy, Storthing zwraca się z gorącym apelem do narodu, który swą cywilizacyą i wspaniałomyślnością zajął tak wybitne miejsce wśród szeregu innych narodów i z którym naród norweski zawsze chce utrzymać jak najlepsze stosunki".

Wczoraj otwarto w Sztokholmie nadzwyczajną sesyę parlamentu szwedzkiego. — Prezydent zagajając posiedzenie, wygłosił krótką mowę, w której wskazał na to, że nadzieja Szwecyi utrzymania Unii prysnęła i że Norwegia rozbiła Unię w formie, która uniemożliwia wszelkie rokowania. Członkowie Izby czują odpowiedzialność swą w obec narodu i jego przyszłości, spodziewają się jednak, że rezultat obrad parlamentu wykaże szczere zamiary Szwecyi.

Do *Hamb. N. Nachrichten* donoszą z Kopenhagi: Nadchodzą tu wiadomości, że szwedzka rada państwowa zaprotestowała przeciwko formie, w jakiej odbyło się zerwanie Unii, następnie jednak zatwierdziła rozdział obu państw. Słychać, że król Oskar zamierza abdykować na rzecz następcy tronu, pod warunkiem, że najmłodszy syn Oskara, ks. Karol, obejmie koronę Norwegii.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Bardzo wolne postępy czyni akcya pokojowa. Usilne zabiegi prezydenta Roosevelta, by układy poprzedzić zawieszeniem broni, pozostały dotąd bez skutku i obecnie nawet w Waszyngtonie przychodzą do przekonania, że zanim pełnomocnicy stron walczących zjadą się w Waszyngtonie, nastąpią jeszcze ważne wypadki wojenne.

W Rossyi oczekują ich z ufnością, ale nie powinno się zapominać, że optymizm aż nazbyt często bywa tylko odmianą rozpaczy. Wedle wszelkich zaś oznak, położenie na widowni wojennej jest naprawdę rozpaczliwe. Słychać, że Leniewicz zepchnięty z obranej drogi, cofnął się do Charbina, co wobec potwierdzonej przezeń utraty kilku ważnych pozycyj, nie jest nieprawdopodobne. Wielka bitwa rozpocząć się może każdej chwili, a rozmiary jej przewyższą wszystko, co z tego zakresu zapisała dotąd historya. Wedle obliczenia znawców, stanie do walki ogółem 1 milion ludzi, a 4.000 dział siać będzie naokół zniszczenie. Cud jedynie może Rossyi dać zwycięstwo — zwróci się bowiem przeciwko niej w nowej bitwie nietylko wyższa sprawność i moralna przewaga tylu zwycięstwami upojonych Japończyków, lecz także znaczna ich przewaga liczebna.

Z Tokio donoszą do *Biura Reutera:* Pertraktacye w sprawie spotkania się pełnomocników japońskich i rossyjskich toczą się dalej za pośrednictwem Waszyngtonu; są oznaki, że uregulowanie tej sprawy niebawem już nastąpi.

Rada „starszych" w Tokio odbyła z gabinetem szereg konferencyj w sprawie warunków pokoju i wyboru pełnomocników. Jak sądzą, będzie możliwem tak rychłe uregulowanie wszystkiego, że pełnomocnicy wraz z potrzebnym sztabem urzędników pomocniczych już d. 30 czerwca udadzą się w drogę do Waszyngtonu.

Tymczasem akcya wojskowa żywo postępuje. Ważne wydarzenia na wszystkich punktach terenu wojny oczekiwane są w najbliższej przyszłości.

KRONIKA

Lwów, 21 czerwca.

— Kalendarz. Czwartek (22 czerwca):

Boże Ciało. — Broniwoja. — Kiryła.

Wschód słońca o godzinie 4·05 rano, zachód słońca o godzinie 7·58 po południu.

Piątek (23 czerwca):

Zenona. — Wandy. — Tymoftea.

Wschód słońca o godzinie 4·05 rano, zachód słońca o godzinie 7·58 po południu.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na jutro, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, miejscami opady, słabe wiatry, miernie ciepło, skłonność do burzy; w Galicyi zachodniej: Zmienne, słabe wiatry, średnie ciepło.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg po 200 koron: gminie Korościatyn (pow. buczackiego) na dokończenie budowy kościoła, oraz komitetowi budowy rzym. kat. kościoła w Trościańcu wielkim (pow. brodzkiego).

— Jego Ces. Mość Szach perski wyjechał wczoraj z Wiednia na kuracyę do Contrexeville we Francyi. Na dworcu pożegnał go Najj. Pan.

— JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki wyjechał wczoraj z Wiednia do Karlsbadu.

— Z c. k. kolei państwowych. P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych zamianował starszego komisarza maszyn, Tadeusza Ilnickiego w Stryju, zastępcą naczelnika warsztatów kolejowych tamże; starszego komisarza maszyn, Władysława Dutczyńskiego, zastępcę naczelnika ogrzewalni w Czortkowie, naczelnikiem ogrzewalni w Nowym Sączu, oraz starszego komisarza budownictwa Józefa Haleczkę, naczelnika II sekcyi konserwacyi w Kołomyi, naczelnikiem II sekcyi konserwacyi w Nowym Sączu.

— Rektorem Uniwersytetu lwowskiego wybrany dziś został prof. dr. Antoni Gluziński.

— Z Uniwersytetu lwowskiego. Dziekanami wybrani zostali: na wydziale teo-

logicznym prof. ks. dr. Jan Żukowski, na wydziale filozoficznym prof. dr. Rudolf Zuber, a na wydziale medycznym prof. dr. Emanuel Machek.

Wybór dziekana wydziału prawniczego odbędzie się dziś po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Samołyk, auskultant sądowy, rodem z Kolbuszowy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Nowa Rada miejska.** Wiceprezydent m. Lwowa p. Michalski wystosował dziś do członków nowej Rady następujące zaproszenie:

W piątek, dnia 23 b. m., odbędzie się pierwsze posiedzenie uzupełnionej przez ostatnie wybory Rady miejskiej.

Pp. Radni zechcą przeto zejść się w oznaczonym dniu o godzinie 8·45 przed południem w wielkiej sali ratuszowej, zkąd udamy się o godzinie 9 *in gremio* na solenne nabożeństwo do kościoła katedralnego.

Po skończonem nabożeństwie, odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym: Wybór komisyi dla sprawdzenia wyboru Rady miejskiej.

— **Rada miasta Lwowa** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie tajne, na którem załatwiono cały szereg spraw, będących od dłuższego czasu na porządku dziennym.

Po otwarciu posiedzenia, nadano przedewszystkiem stypendya. Stypendyum z fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego w kwocie 400 koron rocznie otrzymał na przeciąg 2 lat Stefan Bober, czeladnik ślusarski, trzy zaś inne stypendya z tej fundacyi po 300 koron nadano: Leonowi Pięciorakowi, uczniowi krawieckiemu; Franciszkowi Buczyńskiemu, uczniowi drukarskiemu i Maryanowi Boberowi, uczniowi blacharskiemu.

Stypendyum z fundacyi miejskiej w kwocie 240 koron otrzymał Jan Piłat, uczeń III. kursu szkoły przemysłowej; z fundacyi Boczkowskich w kwocie 210 koron Franciszek Moczurad, uczeń lakiernicki, a stypendyum z fundacyi ś. p. Bałutowskiego w kwocie 76 koron Jan Garda, uczeń szkoły ludowej im. św. Antoniego.

W dalszym ciągu posiedzenia nadała Rada obywatelstwo miejskie pp.: Wincentemu Preidlowi, lakiernikowi; Władysławowi Wojciechowskiemu, introligatorowi; Michałowi Tomaszowi Kustynowiczowi, murarzowi; Stanisławowi Janowi Burkiewiczowi, piekarzowi; Wincentemu Wysockiemu, kominiarzowi; Franciszkowi Ehrhardtowi, krawcowi; Franciszkowi Karolowi Szczudłowskiemu, kamieniarzowi i Wilhelmowi Netronfalowi, tokarzowi.

Następnie uchwaliła Rada na wniosek r. Sklepińskiego nadać sekretarzowi prezydyalnemu p. Józefowi Zawistowskiemu tytuł radcy magistratu, poczem zamianowała Franciszka Winnickiego leśniczym I. kl. w Brzuchowicach.

W końcu stabilizowano jako weterynarzy w rzeźni miejskiej Seweryna Frieda i Ernesta Jenknera a prezentę na posadę gr. kat. katechety w szkole im. Konarskiego nadano ks. Bazylemu Łyskowi.

Dr. Godzimir Małachowski, ustępując z godności prezydenta miasta Lwowa, nadesłał dziś z Wiednia obszerne pismo do Rady miejskiej, w którem wspominając mile o poparciu ze strony Rady, jakiego doznawał w ciągu swego urzędowania, dziękuje za użyczane jego zabiegom w interesie miasta poparcie, żegna się z Radą i załącza życzenia na przyszłość.

Osobne pisma pożegnalne z podziękowaniem za skuteczną działalność i współpracownictwo, pełne gorliwości i całkowitego oddania się sprawom publicznym, wystosował dr. Małachowski także do wiceprezydentów miasta, pp.: Michalskiego i Ciuchcińskiego, do gremium magistratu, do dyrektora Lukasa i do szefa biura prezydyalnego, radcy Zawistowskiego.

— **Izba rękodzielnicza** zaprasza wszystkie korporacye rękodzielnicze ze sztandarami i światłem do wzięcia jak najliczniejszego współudziału w uroczystości Bożego Ciała. — Zbór korporacyj w ratuszu o godzinie pół do 8 rano.

— **Popis** w wyższej prywatnej szkole żeńskiej Sióstr de Notre Dame we Lwowie (ul. Jagiellońska l. 3) odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 4 po południu.

Szkoła ta z dniem 15 lipca b. r. przeniesiona zostanie do własnego domu przy ulicy Ochronek l. 8 i będzie rozszerzona na szkołę wydziałową 5-cio klasową (9 klasową) z planem nauki używanym w publicznych szkołach wydziałowych, zatwierdzonym przez c. k. Radę szkolną krajową.

Wpisy na rok szkolny 1905/6 odbywają się codziennie do 15 lipca b. r. w kancelaryi szkolnej przy ul. Jagiellońskiej l. 3 II. p., a od 15 lipca do 1 września b. r. w nowym budynku szkolnym przy ul. Ochronek l. 8.

Rok szkolny 1905/6 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dn. 1 września.

— **Wystawa** robót ręcznych, rysunków i malowideł w liceum żeńskiem p. Maryi Zagórskiej, przy ul. Czarnieckiego 1, odbędzie się w dniach 25 i 26 b. m. Wystawę zwiedzać można od godziny 10 rano do 7 wieczorem. Wstępne egzamina odbędą się w tymże zakładzie dnia 26 b. m.

— **Wystawa koszykarska.** W dniach od 25 b. m. do 10 lipca odbędzie się w salach miejskiego Muzeum przemysłowego wystawa wyrobów koszykarskich, połączona z wystawą zabawek wyrobu szkoły zabawkarskiej w Jaworowie. Wyroby koszykarskie wykonane zostały na zorganizowanym przez Komisyę krajową dla spraw przemysłowych centralnym kursie koszykarstwa we Lwowie, w ciągu 6-miesięcznego jego trwania. Kierownictwo kursu spoczywało w ręku p. Mieczysława Czajkowskiego, architekty i nauczyciela rysunków zawodowych, oraz p. J. Kwaśniewskiego, instruktora kraj. szkół koszykarskich.

Wystawa obejmie meble i kosze, wykonane przez zgromadzonych na kursie uczniów kilku szkół koszykarskich, wedle całkiem nowych form, które powinnyby obudzić interes wśród zawodowców, a niezawodnie ciekawe będą dla szerokiej publiczności.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. dr. Włodzimierza Skowrońskiego, złożyli lekarze tarnowscy kwotę 45 K. na fundusz wdów i sierót po członkach Tow. lekarzy galicyjskich.

— **Z Izby sądowej.** W III. nadzwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych odbędą się w tutejszym sądzie krajowym karnym następujące jeszcze rozprawy karne: 26 b. m. Piotr Osiowy o zbrodnię zabójstwa. 27 b. m. Petronela Malec o zbrodnię dzieciobójstwa, 28 b. m. Leon Daniluk, redaktor *Reformatora*, o obrazę czci i Artur Seelib o obrazę czci. 30 b. m. Józef Ozga o zbrodnię morderstwa. 1 lipca Zygmunt Lewkowicz o zbrodnię kradzieży.

— **W tutejszym sądzie krajowym karnym** odbyła się wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 20-letniej Ewie Zagrodzkiej, służącej ze wsi Wełcirza, o zbrodnię dzieciobójstwa. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał podsądną za występek z §. 335 u. k. przez zaniedbanie odpowiednich środków ochrony w czasie połogu na 6 tygodni ścisłego aresztu.

— **Fałszerze monet przed sądem.** Dziś przed południem rozpoczęła się w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 1. 49-letniemu Salamonowi Graubartowi, złotnikowi i grawerowi w Storożyńcu, żonatemu ojcu 7 dzieci; 2. 42-letniemu Herszowi Bartfeldowi, handlarzowi zbożem, 3. tegoż żonie Ewie Bartfeldowej i 4. jego siostrze 30-letniej Bercie Bartfeldównej o zbrodnię fałszerstwa monet pięciokoronowych, jednoguldenowych, jednokoronowych i dwudziestogroszowych. Nadto na ławie oskarżonych zasiadają: 5. 39-letnia Chana Bartfeldowa, siostra podsądnego Hersza i 6. 23-letnia Lora Wassermann, zarobnica w fabryce tutek, oskarżone przez prokuratoryę Państwa o puszczanie w obieg fałszywych monet, wyrabianych przez Graubarta i trzech jego towarzyszy.

Rozprawa zakończy się w sobotę.

△ **Dramat miłosny.** W realności przy ul. Żółkiewskiej l. 28 usiłował wczoraj po południu odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru czeladnik kominiarski Józef Tarnawski, zajęty u majstra kominiarskiego Grzegorza Romanowskiego.

Po opatrzeniu przez stacyę ratunkową znaczniejszej rany w okolicy prawego obojczyka, odstawiono niedoszłego samobójcę do szpitala powszechnego, gdzie wyjęto mu kulę.

Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

Ponieważ Tarnawski przed dokonanym na własnej osobie zamachem samobójczym, usiłował wczoraj przed południem w restauracyi Łopacińskiego w Rynku strzelić do wuja swej narzeczonej, Grzegorza R., majstra kominiarskiego z Rozdołu, przeto policya odstawiła Tarnawskiego do więzienia śledczego sądu krajowego karnego, pod zarzutem zbrodni usiłowanego morderstwa.

— **Na budowę pomnika Kościuszki** w Krakowie ofiarował p. Erazm Jerzmanowski 2000 koron.

△ **Ucieczka aresztantki.** Anna Łużna, odbywająca karę $1\frac{1}{2}$-rocznego ciężkiego więzienia w tutejszym Zakładzie karnym dla kobiet, została odstawiona przed niedawnym czasem do tutejszego szpitala powszechnego na oddział położniczy. W nocy jednak z 14 na 15 b. m. między godziną 2—3 Łużna ze szpitala zbiegła.

Łużna liczy 23 lat, jest stanu wolnego, rz. kat. religii, kucharka i przynależy do gminy Ożomla, pow. jaworowskiego.

△ **Wąglik.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono onegdaj z Białego Kamienia 44-letniego rzeźnika Josla Bahra, chorego na wąglik. Choroby tej miał się Bahr nabawić przy zarzynaniu krowy.

△ **Zgubiono.** Pani E. R., zamieszkała przy ul. Długosza 6, w przechodzie do swego mieszkania, zgubiła wczoraj złoty zegarek, wartości 200 K.

△ **W stawie** miejskim na Żelaznej Wodzie, znanym Lwowianom pod nazwą „Kamińskiego", utonął wczoraj 4-letni synek Franciszka Mielnickiego, dozorcy tego stawu.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica u rzeźnika Barszczewskiego, jadąc wczoraj szybko ul. Alembeków, najechał na przechodzącego tamtędy zarobnika Mykitę Opryszka, który upadłszy pod konie doznał kilku cięższych obrażeń.

Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Wielką awanturę** wywołali wczoraj w szynku S. Haffnera za rogatką Zieloną czterej zarobnicy: Michał Jurkiewicz, Andrzej Kogut, Michał Tylnicki i Andrzej Ząbek. Podpiwszy sobie do syta, rozpoczęli najpierw między sobą kłótnię a następnie bójkę, na czem wyszedł najgorzej szynkarz, gdyż awanturnicy zniszczyli mu prawie całe urządzenie szynkowni.

Awanturników wzięła w swą opiekę policya.

△ **Znaczna kradzież.** Z okna parterowego mieszkania p. Michała Makowicza, budowniczego, zamieszkałego przy ulicy 29 Listopada l. 64, skradziono wczoraj wieczorem stojącą tam żelazną szkatułkę, w której znajdowały się: złoty zegarek damski pojedyńczo kryty z długim srebrnym łańcuszkiem i kilkoma brelokami, między tymi srebrny medalion pamiątkowy w 350 rocznicę istnienia Towarzystwa strzeleckiego, 3 złote damskie pierścionki, złoty naszyjnik wysadzany imitacyą granatów, broszka w kształcie bukietu i 4 pary kolczyków.

Szkoda wynosi przeszło 800 K. Podejrzanego o spełnienie tej kradzieży Onufrego Łucyszyna, dozorcę sąsiedniej realności, aresztowała policya.

Łucyszyn wypiera się winy.

△ **Defraudacya.** Dziś przed południem odstawiono do więzienia śledczego sądu krajowego karnego sekretarza trzech towarzystw dorożkarskich we Lwowie, Józefa Świderskiego, pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia. O ile na razie wykazały przeprowadzone dochodzenia, Świderski sprzeniewierzył 400 koron.

△ **Straszny wypadek.** W realności przy ul. Łamanej l. 1 zajęci byli ubiegłej nocy trzej robotnicy: Konrad Jung, Jędrzej Łyczak i Stanisław Dembiński czyszczeniem kanału. Nagle podczas pracy wydobyły się tak silnie trujące gazy, że wszyscy trzej padli w kanale bez przytomności.

Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego, przyprowadziwszy wszystkich do przytomności, odwiozło ich następnie do szpitala powszechnego.

Życiu Junga i Łyczaka grozi poważne niebezpieczeństwo.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj woźnicę Michała Jonkiewicza, którego schwytano na kradzieży korali.

Z zamkniętego mieszkania p. J. B., słuchacza praw, zamieszkałego przy ul. Bema 14, skradziono wczoraj znaczną ilość garderoby i bielizny.

— **Slub.** W kościele OO. Jezuitów odbył się wczoraj przed południem ślub panny Maryi Horodyskiej, córki ś. p. Bronisława i ś. p. Heleny z Niezabitowskich, z p. Adamem Jordanem ze Świątkowic, w pow. tarnowskim.

Po ślubie pp. Stanisławowie Niezabitowscy, wujostwo panny młodej, podejmowali grono gości weselnych śniadaniem w salach Kasyna narodowego.

— **Egzamin dojrzałości** w I gimnazyum w Rzeszowie odbył się w dniach od 2 do 10 czerwca b. r., pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół p. Emanuela Dworskiego.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Stanisław Bałuk, Kazimierz Cesar (z odzn.), Antoni Dziedzic, Jan Feret, Franciszek Gaweł, Stanisław Gurak, Michał Jenke, Władysław Kłosowski, Bolesław Kropaczek, Maryan Krzyżanowski, Edmund Kühnberg, Józef Lech, Włodzimierz Markowski, Franciszek Marszałowicz, Henryk Moese, Stanisław Osadziński, Franciszek Pikor, Władysław Possinger, Jerzy Siciński, Andrzej Skrobacz, Władysław Szafer, Maryan Szewera, Tokarz Antoni, Włodzimierz Ustyanowicz, Antoni Wawrzkowicz, Paweł Wisz, Stanisław Władyka, Jan Zbiegień, Stanisław Zieliński (z odzn.), Franciszek Trybus (ekster.), Franciszek Wyszatycki (ekster.).

Reprobowano na rok jednego ucznia publicznego i 1 eksternistę, do egzaminu poprawczego przeznaczono 10 uczniów publicznych i 1 eksternistę.

Egzamin dojrzałości w II gimnazyum w Rzeszowie odbył się w dniach od 23—30 maja pod przewodnictwem kraj. inspektora szkół, p. Emanuela Dworskiego. Do egzaminu przystąpiło 37 uczniów publicznych.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Józef Antosz, Ignacy Bazylski, Franciszek Błaszkowicz, Stanisław Brodzki (z odzn.), Józef Chmielnikowski, Władysław Fuss, Walenty Golenia, Hersch Kanarek, Eugeniusz Kaplita, Leopold Lasocki, Jan Lipnicki, Bolesław Miaskowski, Piotr Pustkowski, Moses Rosenfeld, Jan Skarbek, Jan Smagała, Tadeusz Stadnikiewicz (z odzn.), Stanisław Staszałek, Władysław Szczęk, Antoni Szmigiel, Stanisław Szymaszek, Augustyn Urban, Leon Warmski, Adolf Weinberg, Józef Weisberg, Edward Wnęk.

Trzech uczniów reprobowano na rok, 8 uczniom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Klotylda z Trzebickich Lindnerowa, wdowa po kapitanie, przeżywszy lat 39. Zmarła była siostrą ś. p. dr. Rudolfa Trzebickiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Wiedniu, dr. Aloizy Riegl, profesor tamtejszego Uniwersytetu, w 38 roku życia.

W Jarosławiu, Filip Ludkiewicz, em. kierownik szkoły ludowej, w 68 roku życia.

W Monachium, Herman Lingg, poeta niemiecki, w 86 roku życia.

W Halle, dr. Karol Wernicke, profesor psychiatryi na tamtejszym Uniwersytecie.

— **Walne zgromadzenie** członków krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej odbędzie się w sali obrad tamtejszej Rady miejskiej w sobotę, d. 24 b. m., o godzinie pół do 6 po południu.

— **Epidemia** zapalenia opon mózgowordzenionych. W ubiegłym tygodniu — jak donoszą z Opawy — stwierdzono 8 wypadków tej choroby na Szląsku.

— **Samobójstwo.** W jednym z hoteli wiedeńskich odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru pułkownik Wiktor Reitz, komendant 7 p. p. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Pamięci Mikołaja Reja.** W niedzielę o godzinie 10 rano w kościele ewangelicko-reformowanym przy ul. Leszno w Warszawie, odbyła się uroczystość odsłonięcia wmurowanej w tym kościele tablicy ku uczczeniu pamięci Mikołaja Reja z okazyi 400 rocznicy śmierci znakomitego pisarza.

Kronika prowincyonalna.

§ Oberwanie chmury. Ze Stróż telegrafują: Między Stróżami a Wolą łużańską nastąpiło wczoraj oberwanie chmury. Woda zalała tor kolejowy. Komunikacya przerwana.

Notatki literacko-artystyczne.

Wielki Salon paryski ogłosił w tych dniach listę nagród. Z polskich artystów dwóch tylko zostało odznaczonych: pp. Stanisław Pstrokoński i Zygmunt Stefaniez; obaj otrzymali *mention honorable*. P. Stefanicza oprócz tego zaproszono do udziału w dorocznej wystawie, którą miasto Liverpool urządza w jesieni, przyczem Rada miejska wzięła na siebie wszelkie koszta przewozu obrazów tam i z powrotem.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś we środę po raz ostatni — po cenach zniżonych „Sprawa Mathieu" krotochwila w 3 aktach z francuskiego Tristana Bernarda, przekład Zofii Wójcickiej.

We czwartek, z powodu uroczystego święta Bożego Ciała, przedstawienia nie będzie.

W piątek z powodu przygotowania do premiery teatr zamknięty.

W sobotę po raz pierwszy (nowość) „Na łeb, na szyję", krotochwila w 3 aktach z francuskiego Bissona i Sylvana, tłómaczyła Ludwikowa Śliwińska.

Wyścigi konne.

Kraków, 21 czerwca.

Wczorajszemu, drugiemu dniu wyścigów sprzyjała również pogoda. Publiczność zebrała się dość licznie. Biegów odbyło się sześć.

W biegu pierwszym (Bieg otwarcia gładki, panowie jeżdżą, meta 2000 m., dla 3-letnich i starszych koni, wychowanych w Galicyi, na Bukowinie, w Królestwie Polskiem lub w Rossyi) startowały cztery konie.

Pierwszy przyszedł do mety 3-letni kasztanowaty ogier rotmistrza Kollera „Bij zabij" pod właścicielem, drugi 3-letni gniady ogier tego samego właściciela „Panicz" pod rotmistrzem Eltzem, trzecia 3-letnia kasztanowata klacz rotmistrza Hagelina „Trawna" pod właścicielem.

Totalizator 10 : 10 koron; plac 51—51.

W biegu drugim (Steeple-chase koni wierzchowych, panowie jeżdżą, meta 3600 m., dla wszystkich 4-letnich i starszych koni) startowały dwa konie.

Pierwsza przybyła 5-letnia gniada klacz st. weterynarza wojskowego Bartoscha „Dido" pod właścicielem, druga kasztanowata klacz porucznika Kesslera „Edes kincsem" pod właścicielem.

Totalizator 13 : 10.

Bieg trzeci. (Bieg z płotami o nagrodę totalizatora, panowie jeżdżą, meta 2800 m., dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów). Startowały dwa konie.

Pierwszy 4-letni siwy ogier rotmistrza Kollera „Caboulot" pod rotmistrzem Eltzem, druga 6-letnia gniada klacz rotm. Kollera „Liszka" pod właścicielem.

Totalizatora nie było, ponieważ oba konie pochodziły z jednej stajni.

Bieg czwarty. (Steeple-chase, panowie jeżdżą, meta 4.000 m., dla 4-l. i star_

szych półkrwi koni austro-węgierskich). — U startu stanęły dwa konie.

Zwyciężyła gniada klacz rotmistrza Kollera: „Versuch mich“ pod rotmistrzem Eltzem, drugą była 4-l. gniada klacz rotmistrza Kollera „Irland“ pod właścicielem.

Totalizator nie funkcyonował, gdyż znów oba konie pochodziły z tej samej stajni.

W biegu piątym (Oficerskie Steeplechase, meta 3.600 m., dla 4-l. i starszych koni wszystkich krajów) startowały trzy konie.

Pierwszy rotmistrza Kafki gniady ogier „Döntnök“ pod rotmistrzem Pereirą, drugi kasztanowaty wałach rotmistrza Kollera: „Lidictrip“ pod właścicielem, trzeci 6-l. gniady wałach por. br. O'Kelly: „Boba“.

Totalizator: 23 za 10.

W biegu szóstym (Bieg z płotami, panowie jeżdżą, meta 2.400 m., dla 4-l. i starszych koni wszystkich krajów) startowały 4 konie.

Pierwsza przybyła do mety 5-l. gn. klacz rotmistrza Kollera: „Katicza“ pod właścicielem, drugi 4-l. gniady ogier rotmistrza Hagelina „Kaprys“ pod właścicielem, trzeci 5-l. deresz. ogier starszego weterynarza Bartoscha „Macao“ pod właścicielem.

Totalizator: 18 za 10, plac 69—101.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krakowska Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj pod przewodnictwem prezesa p. Mendelsburga posiedzenie, na którem przyjęła przedewszystkiem sprawozdanie z obrad ostatniej sesyi państwowej Rady kolejowej, złożone przez członka Izby p. Dattnera. W dyskusyi, która rozwinęła się nad tem sprawozdaniem, podnoszono zarzuty przeciw kolei Północnej i Ministerstwu kolei żelaznych, iż nie uwzględniają ważnych postulatów kraju w sprawach kolejowych.

Następnie omawiano sprawę propinacyi i uchwalono następujący wniosek: „Izba oświadcza się przeciw przedłużeniu prawa propinacyi w Galicyi, wyraża atoli zarazem przekonanie, że należy na rzecz kraju, względnie miast wprowadzić opłaty konsumcyjne od napojów gorących i piwa, ale takie, które nie tamowałyby rozwoju przemysłu gorzelniczego i browarnianego i nie ograniczały publiczności w dowolnym wyborze trunków. Izba poleca prezydyum, aby poczyniło kroki, celem osiągnięcia porozumienia między wszystkiemi Izbami w kraju co do wspólnego postępowania w tej sprawie“.

Dalej zajmowała się Izba sprawą telefonów w Krakowie W dyskusyi podniesiono, że Kraków zamiast nowego połączenia automatycznego, dostać ma starą centralę z Berna, a Berno nową automatyczną. Inni mowcy krytykowali bardzo ostro stosunki panujące w wewnętrznej służbie telefonicznej, złą obsługę abonentów. Uchwalono poczynić kroki w sprawie poprawy tych stosunków, a nadto w porozumieniu z Radą miejską wysłać deputacyę do Wiednia, celem zaprotestowania przeciw przeniesieniu starej centrali z Berna do Krakowa.

Stan zasiewów, według sprawozdania Ministerstwa rolnictwa, po 15 b. m. przedstawia się przeważnie korzystnie. W Galicyi spadły deszcze nie dość na czas i niedość obficie, co oczywiście wpłynie niekorzystnie na urodzaje. W zasiewach zimowych odniosły szkody wschodnie i północno-wschodnie Czechy, kilka powiatów na Morawach i Galicya. Koniczyna poniekąd w Galicyi się polepszyła, w każdym razie jednak liczyć wypada na mniejszy aniżeli spodziewany rezultat.

Kartofle w ogóle dobre.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wydał rozkaz do armii, w którym podnosi ciężką stratę, poniesioną przez śmierć ś. p. Arcyksięcia Józefa i zarządza, aby 37 pułk piechoty, którego ś. p. Zmarły był Właścicielem, nosił po wieczne czasy Jego imię.

Ambasador Anglii u Najw. Dworu, sir Edward Goschen, przybywa jutro d. 22 b. m. na krótki pobyt do Wiednia i przyjęty zostanie przez Najj. Pana na audyencyi, na której przedłoży swe listy uwierzytelniające. Następnie udaje się ambasador do posiadłości swej pod Celowcem, gdzie spędzić zamierza kilka tygodni.

Rząd rossyjski przywrócił na nowo zniesione poprzednio zarządzenie, mocą którego obcy poddani, którzy zamierzają się udać do rossyjskich środkowo azyatyckich posiadłości, muszą uzyskać specyalne zezwolenie rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na wczorajszej radzie gabinetowej w Paryżu omawiano sytuacyę polityczną. Prezydent ministrów Rouvier zawiadomił radę o stanie rokowań z Niemcami, których dotychczas jeszcze nie ukończono.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych dep. Arche de Acon wniósł interpelacyę w sprawie polityki zagranicznej Francyi.

Dep. Binder (konserwatysta) interpelował w sprawie dyplomatycznych reprezentantów Francyi za granicą.

Prezes gabinetu Rouvier prosił, aby Izba odroczyła dyskusyę nad obiema interpelacyami, dodając, że nie jest zwyczajem, aby rząd zdawał sprawę o rokowaniach będących właśnie w toku. Przyrzekł jednak Rouvier, że gdy rokowania te się ukończą, da wszelkie wyjaśnienia. Po krótkiej dyskusyi Izba uchwaliła odroczyć dyskusyę nad temi interpelacyami.

Wielką sensacyę wywołał w Londynie artykuł konserwatywnej *Morning Post*, skierowany w sposób gwałtowny przeciw Niemcom. Z akcyi, jaką Niemcy — pisze *Morning Post* — rozwinęli w sprawie Marokka, można wywnioskować, że chcą one upokorzyć Francyę, a potem Anglię, każde z osobna, aby potem stanąć na czele mocarstw europejskich.

Morning Post przewiduje, że między Anglią a Niemcami przyjdzie do walki o egzystencyę państwową. „Nasza polityka narodowa, — pisze ów organ — nasz system obronny jest zgubny, nie wystarczą kartki do głosowania, lecz trzeba się zbroić i jeszcze raz zbroić“.

Agencya Havasa donosi z Fezu, że nieprawdą jest, jakoby sułtan z powodu trudności na algierskiej granicy postawił *ultimatum* i jakoby francuski poseł zażądał swego odwołania.

Z powodu odmówienia przez Kortezy 204 głosami przeciw 54 rządowi wotum zaufania gabinet hiszpański podał się do dymisyi, a król ją przyjął.

Z Aten telegrafują: Król polecił Rallisowi utworzenie gabinetu Delyannistowskiego. Rallis zastrzegł sobie dwa dni do namysłu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 czerwca. Pomiędzy odczytanemi dziś interpelacyami znajdują się: Interpelacya p. Daszyńskiego w sprawie obecnego stanu budynku sądowego w Tarnowie, przeciążenia tamże personalu urzędniczego, tudzież w sprawie utworzenia w Tarnowie sądu przemysłowego; p. Breitera w sprawie urzędowania gr. kat. biskupa ks. Chomyszyna w Stanisławowie.

PP. Ministrowie Buquoy i Kosel odpowiadali na szereg interpelacyj.

P. Klofacz żądał otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią na interpelacyę w sprawie zakazu uroczystości sokolej w Wiedniu.

Wniosek odrzucono. Izba przystępuje do dyskusyi nad referatem komisyi dla nagany dla posła Elderscha z powodu afery Holanszkyego.

P. Seitz sprzeciwia się wnioskowi komisyi, aby udzielono nagany p. Elderschowi, zaznaczając, że poseł ten chciał przeprowadzić dowód prawdy, ale go nie dopuszczono. Mowca wywodzi, że p. Holanszky nabywając grunt we Floridsdorfie, wiedział, że będzie tam przeprowadzona trasa kanału Dunaj-Odra.

Wiedeń, 21 czerwca. Komisya kolejowa przyjęła dziś ustawę w sprawie sanacyi kolei lokalnej przez Pinzgau. P. Seinfeld wniósł odroczenie uchwały i przedłożenie aktów zamknięcia rachunkowego. P. Ellenbogen żądał wyjaśnienia stanowiska Rządu w sprawie upaństwowienia kolei Północnej i innych. P. Kolischer również podniósł ważność upaństwowienia kolei Północnej. Będzie to najlepszą bronią dla Rządu austryackiego w obec Węgier, gdy będzie miał w swych rękach możność układania taryf. P. Pattai przyłączył się do tych wywodów.

P. Kierownik Ministerstwa kolei Vrba uznaje ważność tej sprawy, nie może jednak dziś złożyć obowiązującego oświadczenia imieniem Rządu. Zastrzega sobie zabranie głosu w tej kwestyi w dyskusyi budżetowej. Przyrzeka, że Rząd zajmie się także sanacyą innych kolei lokalnych.

Po mowie referenta, który oświadczył, że Niemcy również są za upaństwowieniem kolei Północnej, gdyż nie mają obecnie już obaw pod względem narodowym, jakie dawniej w tej sprawie żywili, p. Seinfeld cofnął swój wniosek. Następnie przedłożenie przyjęto.

Kraków, 21 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Dziś toczy się w dalszym ciągu rozprawa przeciw p. Stopińskiemu, redaktorowi *Gazety Podtatrzańskiej*. Świadkowie wystawiają mu bardzo niekorzystne świadectwo. Burmistrz Nowego Targu, Halikowski, ze łzami w oczach podał, że obwiniony 85-letniej jego matce zarzucił niemoralne życie. Rozprawa zakończy się dziś wieczorem.

Wiedeń, 21 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował kontrolorów głównych urzędów podatkowych: Maryana Lochmanna i Jana Hoszowskiego, oraz poborców podatkowych: Stanisława Stanczykiewicza, Karola Gumińskiego, Kamila Marciaka i Kornela Macielińskiego, poborcami głównych urzędów podatkowych, a poborców: Alfreda Krywalda, Mieczysława Hlebowickiego i Franciszka Dębskiego, kontrolorami głównych urzędów podatkowych w obrębie Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Ludwika Gailla w Brodach, starszym zarządcą pocztowym.

Warszawa, 21 czerwca. *(Tel. pryw.)* *Kuryer Warsz.* donosi, że w połowie lipca po raz pierwszy od lat 40 dane będą w Wilnie trzy przedstawienia teatru polskiego, z udziałem kilku artystów teatru Rozmaitości.

Wydawnictwo *Gazety Warszawskiej* wznowiono.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 21 czerwca. *(Tel. pryw.)* Po odczytaniu reskryptu królewskiego, w sprawie nominacyi gabinetu br. Fejérvárego, prezydent oznajmił, że otrzymał jeszcze drugi reskrypt, który ma być odczytany. Większość jednakże nie dopuszcza do jego odczytania. W obec tego bar. Fejérváry oświadcza, że rząd opuszcza swe miejsce i wraz z innymi członkami gabinetu wychodzi z sali.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 21 czerwca. *Pet. Ag. tel.* donosi: W mowie, którą ks. Trubecki wygłosił podczas przyjęcia deputacyi przez cara, rzekł on, że zastępcy ziemstw i miast są wdzięczni za przyjęcie i za to, że car uznał, iż tylko miłość ojczyzny i obowiązek względem cara oraz świadomość wspólnego wielkiego niebezpieczeństwa zaprowadziła ich do niego. Wskazawszy na ogólną dezorganizacyę, rzekł mowca, że naród rossyjski nie stracił swego patryotyzmu, swej wiary w cara i w niezachwianą potęgę Rossyi, i dlatego nie może pojąć jej klęski i zawikłań wewnętrznych. Naród rossyjski doznał rozczarowania, a wierzy, że car był podobnem złudzeniem ogarnięty, albowiem widzi, że nie dzieje się to, co jest dobre, a czego przecież car sobie życzy. To uczucie wciąż wzrasta i naród wszędzie szuka zdrajców, wśród generałów, wśród doradców cara i wśród wszystkich osobistości, znajdujących się na miejscach kierujących. To uczucie też podburza ludzi przeciw właścicielom ziemskim, i wszędzie inteligencya poduszcza jedną część ludności przeciw drugiej. Nienawiść, nagromadzona z powodu ucisku trwającego już od wieków, skutkiem nędzy ekonomicznej i skutkiem odmówienia praw obywatelskich jeszcze się powiększyła i staje się tem niebezpieczniejszą, że przybiera formy patryotyzmu i tem łatwiej działa podburzająco na masy ludu. Jedynem wyjściem z tego położenia jest zwołanie zastępców narodu. Z takiej reprezentacyi nie powinna jednak być wykluczona żadna część ludności i żadna klasa, gdyż inaczej wykluczeni staną się wrogami nowej organizacyi. Reprezentacya narodu nie powinna też być stanowa, gdyż car nie jest carem tego lub owego stanu, lecz całej Rossyi, a wybrańcy narodu, którzy powołani są, by razem z carem wykonywali swe dzieło, powinni służyć interesom ogółu, nie zaś interesom poszczególnych stanów. Reprezentacya narodu ma współdziałać przy reorganizacyi państwa. Biurokracya istnieje we wszystkich państwach, ale wolno jej zajmować tylko takie miejsce, jakie jej się należy, nie wolno zaś jej przywłaszczać sobie praw panującego; musi ona być raczej instytucyą odpowiedzialną. Reprezentacya narodu nie powinna być łataniną starego systemu urządzeń biurokratycznych. Reprezentacya narodu musi być niezawisłą, a między nią a carem nie powinien znajdować się mur, oparty na urządzeniach biurokratycznych.

Musi być dana możność dyskutowania o reorganizacyi państwa na jak najszerszej podstawie, i to nie dopiero na pierwszem zgromadzeniu reprezentacyi narodu, lecz już dziś, w prasie i na zebraniach publicznych. Byłoby to zgubną sprzecznością, gdyby powoływano siły narodu do współdziałania w kwestyach życia państwowego, a równocześnie zakazywano publicznej dyskusyi nad temi kwestyami. Toby nadwerężyło zaufanie do urzeczywistnienia reform i wstrzymało ich przeprowadzenie. Odrodzenie Rossyi musi polegać na zaufaniu.

Po ks. Trubeckim, przemawiał radny miasta Petersburga Fedorow. Wyraził on zgodę z wywodami Trubeckiego i dodał, że jakkolwiek car rozwiąże kwestyę, czy będzie dalej wojna, czy pokój, to przecież wojna nareszcie skończyć się musi, a wówczas będzie potrzeba goić rany, jakie wojna zadała finansom i gospodarstwu Rossyi. Będzie koniecznem obciążenie budżetu wieloma milionami, których pokrycie wymagać będzie nadzwyczajnej pracy. Postęp na polu cywilizacyi, podniesienie sił produkcyjnych kraju jest jednakże możliwe tylko wówczas, gdy użyje się do tego drzemiących sił narodu. Mowca zakończył słowami: W. ces. mość posiada wielu ludzi z talentem, ale tylko niewielu takich, którzy zdolni są ze swego biura zadowolić potrzeby ludu. Dzieło obecne wymaga ludzi, posiadających rzeczywiste doświadczenie życia. Zastępcy władz miejskich przyłączają się w tej mierze do wywodów zastępców ziemstw.

Petersburg, 21 czerwca. *(Pet. Ag. tel.)* Rada ministeryalna obradowała wczoraj w drugiem czytaniu nad kwestyami dotyczącemi reprezentacyi narodu i ułożyła tekst artykułów zasadniczych. We czwartek będzie zastanawiała się nad systemem wyborczym.

Petersburg, 21 czerwca. *(Tel. pryw.)* *Gazeta Petersburska* donosi, że według nowego projektu ustawy uniwersyteckiej, profesorowie będą obierani przez Uniwersytety, a ministerstwo oświaty będzie ich tylko zatwierdzało na tych stanowiskach.

Kijów, 21 czerwca. *(Tel. pryw.)* *Kijewskoje Słowo* dowiaduje się, że pogłoska o nominacyi kijowskiego gubernatora Kleigelsa gen. gubernatorem Petersburga, jest bezpodstawna.

Wojna rossyjsko-japońska.

Londyn, 21 czerwca. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio: Japończycy posuwają się zwycięzko naprzód. **Armia rossyjska jest na obu skrzydłach zupełnie osaczona.** Japończycy mają przeszło pół miliona ludzi na polu walki. Wstępne operacye rozpoczęły się jeszcze dnia 20 maja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 czerwca 1905 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 662·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 778·—, Akcye Anglobanku 309·—, Akcye Unionbanku 541·50, Akcye Länderbanku 454·—, Akcye Bankvereinu 551·25, Akcye Bodencredit 1012·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 550·—, Akcye kolei państwowych 666·25, Akcye kolei Południowej 86·50, Akcye kolei Elbethal 446·—, Akcye kolei Północnej 5810·—, Akcye kolei czerniowieckiej 585·—, Akcye Alpiny 528·75, Akcye Rima Muranyi 548·75. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2660·—. Akcye Fabryki broni 580·—, Akcye Tureckie tytoniowe 369·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 955·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·15, Renta majowa 100·40, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koronowa 97·35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·50, Losy tureckie 142·—, Marki 117·43, Ruble 253·—.

Usposobienie: przy słabych obrotach osłabione, później ustalone. — Statsbany i akcye tytoniowe idą w górę.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 czerwca 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. L. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, S. hr. Piniński z Grzymałowa, J. br. Romaszkan z Horodenki, R. Skalmirowski z Wołynia, S. Rościszewska z Podola ros., W. Szujski z Drohobycza, W. Gnoiński z Krasnego, J. Przeworski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Cieński z Leszniowa, Leszek Cieński z Okna, F. Kowalewski z Czerwonogrodu.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. A. Makomaski z Rossyi, Z. Piątkowski z Józefówki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. czerwca 1905.

	płacą (walutą koron.) K	h	żądają (walutą koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	547	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	100	40
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	96	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	30	254	30
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. czerwca 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·40	100·60
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100 90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·65	159·65
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	191·—	193·—
„ „ 1864 po 100 zł.	293·50	295·50
„ „ 1864 po 50 zł.	293·50	295·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	296·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·70	119 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	502·50	504·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·60	101·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·25	105 25
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·80	101·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·60	101 60
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·35	97·55
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	167 90	169 90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	220·—	221 80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	218·25	220·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·30	99·30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·—	279·60
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 55	107·55
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·45
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·35	103·35
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·40	100·40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·55	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·10	143·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304·—	310·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·50	308·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·90	103·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·15	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·45	102 45
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·45	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	100·60
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·70	102·70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·70	101·70
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·75	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·40	102·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·90	94·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·95	100·95
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·80	26 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	480·—	491 —
Clary 40 zł. m. k.	156·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83 50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	97·—
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	65·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·50	57·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35·60	36·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	212·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	308·—	309·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2865·—	2875·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	661 25	662 25
Węg Banku kredyt 200 zł.	778·—	779·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	536·—	537·—
Galic. banku hip. 200 zł.	550·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	453·50	454·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1645·—	1654·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	541·—	542·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5795·—	5835·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	390·—	400 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	587·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	403·25	403 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	990·—	994·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	645·—	651·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	942·—	952·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	526 55	527 55
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2655·—	2665 —
Schodnicy 500 kor.	625·—	635·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273·—	276·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·37½	117·57½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240 45
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·60	95·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·42½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·47	23 55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95 80
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 78.396. [4882 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 13. lipca 1905 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą: za 10.857 m³ szutru 81.451 kor. 82 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16. czerwca 1905.

L. 85290 [4858 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 13. lipca 1905 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą: w sekcyi drogowej Kraków 9420 kor. 13 hal. w sekcyi drogowej Zator 6333 kor. 32 hal. razem 15.753 kor. 45 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. czerwca 1905.

L. 34.231. [4881 2—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908 odbędzie się 6. lipca 1905 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1906 dostawić się mającego wynoszą: za 6490 m³ 44.275 kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15. czerwca 1905.

L. cz. E. 451 5 (4) [4835 3—3]

Dnia 6. lipca 1905 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy nieruchomości whl. 1193 gm. Mogielnica, która jest oceniona na 115 koron.

Najniższa cena wynosi 66 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 2. czerwca 1905.

L. cz. E. 43,5 (5) [4804 3—3]

Dnia 8. lipca 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 5/12 części realności whl. 6 Liskowate (Nr. d. 62 i 140).

Nieruchomość ta jest oceniona na 3878 kor.

Najniższa cena wynosi 2585 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 3. czerwca 1905.

L. 85.625. [4900 1—3]

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 18. lipca 1905 w c. k. Starostwie w Brzeżanach ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1905 wynoszą 9916 kor. 37 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20. czerwca 1905.

L. cz. E. 882/5 (5) [4886]

Dnia 28. lipca 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya 5 6 części realności w Samborze-Blich Nr. 144 169 whl. 170 z przynależnościami.

Dom parterowy mieszkalny drewniany, szopę i komórki drewniane, tudzież ogród z przynależytościami z utrzymaniem służebności dożywotniego użytkowania 1 4 części połowy powyższej całej realności oceniono na 9505 kor. 95 hal., a bez utrzymania tego dożywocia na 10.268 kor. 95 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi z utrzymaniem dożywocia 4752 kor. 5 hal., zaś bez utrzymania dożywocia 5134 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 22. maja 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 3 5 (13) [4896]

Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Bracia Fluhr" konisyjne przedsiębiorstwo skór we Lwowie jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy Ludwika Hermana dw. im. Fluhr i Ignacego Fluhr na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adw. dra Alojzego Krausa zastępcą zaś jego ustanowiono pana adw. dra Morawieckiego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 10. czerwca 1905.

Konkursa.

L. 2114 905 [4764 3—3]

Konkurs.

W skutek uchwały Rady z dnia 11. maja 1905 rozpisuje się celem obsadzenia opróżnionej posady inspektora policyi przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 1100 kor. i rocznym ryczałtem w kwocie 100 kor. konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 15. lipca 1905

Ubiegający się o powyższą posadę winni dołączyć do podania własnoręcznie napisanego, następujące dowody:

1. iż nieprzekroczyli 40 lat wieku,
2. że fizycznie są zupełnie zdrowi,
3. o przebiegu życia,
4. kwalifikacyę wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891, tudzież
5. obywatelstwa austryackiego, znajomości języków krajowych i nieskazitelnego charakteru.

Magistrat król. wol m. Krosna.
Krosno, dnia 13. czerwca 1905.

L 676 [4205 3—3]

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasteczka Żmigrodu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 1000 kor. Posada ta nadaną będzie z dniem 1. sierpnia b. r. i to na jeden rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że posiadają:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych
5. Przynajmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mają kandydaci mogący się wykazać co najmniej dwuletnią praktyką w jednym ze szpitali powszechnych.

W ten sposób udokumentowane podania wnosić należy do dnia 31. lipca 1905 na ręce Zwierzchności gminnej w Żmigrodzie.

Żmigród, 24. maja 1905.
Naczelnik gminy: Karciński.

L. 1438 [4883 1—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej dąbrowskiej ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Radgoszczy.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy: 1. Gruszów wielki, 2 Lipiny, 3. Luszowice, 4. Małec, 5 Nieczajna, 6. Radgoszcz, 7. Smęgorzów, 8. Smyków mały, 9. Smyków wielki, 10 Szarwark, 11. Żdżury z Kaczówką — razem 11 gmin katastralnych z ogólną liczbą ludności 13221 według spisu z dnia 31 grudnia 1904 r.

Lekarz okręgowy pobierać będzie z kasy Rady powiatowej tytułem rocznej płacy, płatnej w miesięcznych ratach, sumę 1000 (tysiąc) kor oraz tytułem ryczałtu na objazdy służbowe kwotę 700 (siedmset) kor. płatną z funduszu krajowego, tudzież będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Posada na razie nadaną będzie prowizorycznie, po upływie 1 roku orzecze Wydział powiatowy, czy będzie nadaną stale.

Udokumentowane podania, wykazujące, że kompetenci posiadają warunki określone § 7 ust. z dn. 2. lutego 1891 dz. u. k Nr. 17 należy wnosić do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 4. lipca 1905.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Dąbrowa, 15. czerwca 1905.

Rożycki w. r, sekretarz. Sroczyński, w. r. prezes.

---

do L 65.131/905. [4893]

Ogłoszenie konkursu.

Przy ewidencyi katastru podatku gruntowego w Galicyi są do obsadzenia cztery posady, mianowicie: w Starejsoli, Turce, Nisku, i Dąbrowie ewentualnie kilka posad geometrów ewidencyjnych II. klasy z innem stanowiskiem służbowem.

Starsi geometrzy i geometrzy ewidencyjni, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym na jedno z powyższych miejsc służbowych, jakoteż kompetencyi o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy mają wnieść należycie udokumentowane podania do c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 10. czerwca 1905.

L. Prez. 11192 [4895]

Konkurs.

Posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami na Bukowinie przy c. k. sądzie powiatowym w Kimpolungu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę lub taką posadę przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych na Bukowinie także bez oznaczonego miejsca opróżnić się mogącą mają wnieść należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych najdalej do dnia 31. lipca 1905 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Suczawie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 17. czerwca 1905.

Kuratele.

L. cz. L. I. 4 5 (6) [4808 2—3]

Jędrzej Chudoba, syn Józefa ze Szaflar oddany został pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Kalata ze Szaflar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28. kwietnia 1905.

L. cz. P. 153/5 [4840 2—3]

Michał Kostyniuk Tanasija został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Juska Myroniuka syna Michała w Pistyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 11. maja 1905.

L. cz. L. 24 4 (3) P. 14 5 (3) [4839 2—3]

Za głupkowatą uznano Maryę Graniak w Helenkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Teodora Chabły w Helenkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 30. grudnia 1904.

L. cz. P. 48,5 (8) [4788 2—3]

Za marnotrawnych uznano Mikołaja i Annę małżonków Michalczyszynów w Kamienopolu.

Kuratorem tychże ustanowiono Jana Karabana w Kamienopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki dnia 28. marca 1905.

L. cz. P. 111,4 (8) [4854 2—3]

Petro Hawryszczuk, gospodarz z Żabiego Senyci uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Łukiena Hordejczuka, gospodarza tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 16. grudnia 1904.

L. cz. P. 85/5 (9) [4790 2—3]

Za umysłowo chorą uznano Józefę Stojanowską w Czyszkach.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Stojanowskiego w Czyszkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 17. maja 1905.

L. cz P. 54 5 (4) [4789 2—3]

Za marnotrawcę uznano Jana Dmytryszyna w Barszczowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Dmytryszyna w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. P. 145,5 (6) [4836 2—3]

Katarzynę Szendnik z Dobrotwora uznano głupkowatą a kuratorem ustanowiono Jana Ileczko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 12. maja 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. ad Prez 4973 (13 N. M. 5) [4796 3—3]

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że mianowany notaryuszem w Jaworznie Roman Armatys obejmie swój urząd dnia 20. bm.

C. k. Sąd krajowy wyższy, Senat. III.
Kraków, dnia 16. czerwca 1905.

L. cz. Prez. 10779 [4894 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jakób Bilewicz, c. k. notaryusz w Dynowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 26. lutego 1905 l. 967 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Mielnicy z dniem 30. czerwca 1905 z urzędowania w Dynowie ustępuje, a dnia 1. lipca 1905 urzędowanie w Mielnicy obejmuje.

Lwów, dnia 13. czerwca 1905.

L. cz. C. IV. 47,5 (2) [4888 1—3]

Przeciw Magdalenie 1o Kapusta 2o Zając, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Józefa i Maryannę Hawro pozew o własność pgr. 937,1 w Siedleczce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. czerwca 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Magdaleny 2o Zając, ustanawia się p. adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Magdalenę 2o Zając w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 12. czerwca 1905.

L. cz. Cw. 859 5 (1) [4828]

Przeciw nieobecnemu Majerowi Schnellowi, kupcowi przedtem w Tarnowie wniosła Berta Hammer przez adw. dr. Salomona w Tarnowie skargę o 3817 kor. zpn.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 17. czerwca 1905 Cw. 859 5 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Herman Mütz w Tarnowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 175/5 (1) [4887]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Kuli i towarz., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Wojciecha Marczka z Łęk dolnych pozew o 540 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11. lipca 1905 godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Kuli, ustanawia się pana dr. Marcina Bujenowskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stanisława Kulę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Pilzno, dnia 30. maja 1905.

L. cz. Cw. 865/5 (1) [4827]
Przeciw nieobecnemu Majerowi Schnellowi, kupcowi przedtem w Tarnowie wniósł Herman Fluhr przez adw. dr. A. Pfiugeisena w Tarnowie skargę o 600 kor. zpn.
Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 17. czerwca 1905 Cw. 865/5 (1).
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Herman Mütz w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 17. czerwca 1905.

L. cz. C. II. 143/5 (1) [4890]
Przeciw Józefowi Królowi z Tuchowa i spóln., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Józefę z Kubalów Klisową z Krakowa pozew o oddanie w posiadanie części parceli l. 85 w Tuchowie.
Na podstawie pozwu została wyznaczoną ustną rozprawę na dzień 5. lipca 1905 o godz. 11 rano w tut. sądzie, sala Nr. 8.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Stanisława Iglatowskiego adw. w Tuchowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. IV. 11/92 48 [4884]
W sprawie spadkowej b. p. Jakóba Schwarza ma być doręczoną uchwała z 22. kwietnia 1905 IV. 11/92 (44), którą zezwolono na przeniesienie zaintabulowanego dotąd na rzecz Jakóba Schwarza w stanie biernym 25/100 części realności whl. 206 ks. gr. gm. Posada olchowska objętej, Herscha Leiby Rottenberga własnej, egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 800 złr. zpn. na rzecz Feiwla Nebenzahla.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Hersch Leib Rottenberg przebywa, ustanawia się celem strzeżenia jego praw kuratora w osobie adw. dr. Angermana w Przemyślu.
Tenże kurator zastępować będzie Herscha Leibę Rottenberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 2. czerwca 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 4/5 (2) [4735 2—3]
Amortyzacya.
Na wniosek Herminy Bielskiej z Nowego Targu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu Nr. 2404 na kwotę 80 koron a na imię Herminy Bielskiej opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 25. maja 1905.

L. cz. T. IV. 10/5 (1) [4769 2—3]
Amortyzacya.
Na wniosek Katarzyny Prusek z Lipnika wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej książeczki Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 18524 na imię Katarzyny Prusek na kwotę 31 kor. 14 hal. opiewającej.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11. czerwca 1905.

L. zl. T. 42/5 (2) [4458 2—3]
Amortisirung.
Auf Ansuchen des Herrn Lerenz Kraus, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Ferlust geratenen Krakauer Loses Nr. 62.287 welches am. 2. Jänner 1905 mit 60 Kronen gezogen werden ist eingeleitet.
Der Inhaber dieses Loses wird dacher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen vom Verlosungstage geltend zu machen, wirdrigens das Los nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklert würde.
K. K. Ciwil-Landesgericht Abteilung VI.
Krakau, am 20. Mai 1905.

L. cz. T. 47 5 (1) [4607 2—3]
Wdrożenie postępowana amortyzacyjnego.
Na wniosek Czesława Krausego z Borysławia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej z daty Kraków 27. maja 1904. Nr. 12324 wystawionej przez Filię c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie na losy miasta Krakowa Nr. 39410, 49003, 51683, 51671, 51768, 58483, 62083, 49004, zastawionych za 320 kor.
Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 25. maja 1905.

L. cz. Nc. I. 162/5 (2) [4601 2—3]
Amortyzacya.
Na wniosek p. Stanisława Danczaka aptekarza w Sokołowie obok Rzeszowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zagubionej:
1. karty zamówienia (Bezugschein) kantoru wymiany akcyjnego towarzystwa „Mercur“ Nr. Nr. 206.854 z daty Wiedeń 10. lutego 1902 na losy a mianowicie:
1 los austryackiego Czerwonego Krzyża S. 376 Nr. 20,
1 węgierski los Czerwonego Krzyża S. 6790 Nr. 4,
1 włoski los Czerwonego Krzyża S. 4490 Nr. 37,
1 los Basilica (Dombau) S. 5437 Nr. 47;
2. karty zamówienia (Bezugschein) Nr. 206 855 kantoru wymiany akcyjnego towarzystwa „Mercur“ z daty Wiedeń 10. lutego 1902 na losy a mianowicie:
1 los Basilica (Dombau) S. 5437 Nr. 46,
1 los serbski tytoniowy 10-frankowy S. 9791 Nr. 58,
1 włoski los Czerwonego Krzyża S. 4490 Nr. 38,
1 kwit premiowy Zakładu kredytowego ziemskiego I. Em. S. 1031 Nr. 72,
1 los Dobre serce (Josziw) S. 6908 Nr. 82;
3. karty zamówienia (Bezugschein) Nr. 206.857 kantoru wymiany akcyjnego towarzystwa „Mercur“ z daty Wiedeń 10. lutego 1902 na losy a mianowicie:
1 2% serbski los 100 frankowy S. 3266 Nr. 42,
1 los Palffy z roku 1855 Nr. 81.319,
1 los Lublany Nr. 8801,
1 Krakowski los Nr. 6357,
1 austryacki los Czerwonego Krzyża S. 259 Nr. 27,
1 włoski los Czerwonego Krzyża S. 4490 Nr. 35,
1 węgierski los Czerwonego Krzyża S. 4192 Nr. 75,
1 los Basilica (Dombau) S. 4270 Nr. 45,
1 los serbski tytoniowy 10-frankowy S. 5453 Nr. 21,
1 los Dobre serce (Josziw) S. 6905 Nr. 1,
1 kwit premiowy Zakładu kredytowego ziemskiego I. Em. S. 671 Nr. 44,
1 kupon premiowy 4% węgierskiego banku hipotecznego S. 274 Nr 100;
4. karty zamówienia (Bezugschein) Nr. 206.858 kantoru wymiany akcyjnego towarzystwo „Mercur“ z daty Wiedeń 10. lutego 1902 na następujące losy:
1 los 2% serbski 100-frankowy S. 3236 Nr. 26,
1 krakowski los Nr. 12.242,
1 austryacki los Czerwonego Krzyża S. 5358 Nr. 24,
1 włoski los Czerwonego Krzyża S. 4490 Nr. 34,
1 węgierski los Czerwonego Krzyża S. 2201 Nr. 88,
1 los Basilica (Dombau) S. 5994 Nr. 86,
1 los serbski tytoniowy 10-frankowy S. 9199 Nr. 56,
1 los Dobre serce (Josziw) S. 6906 Nr. 44,
1 kwit premiowy Zakładu kredytowego ziemskiego II. Em. S. 718 Nr. 25,
1 kupon premiowy 4% węgierskiego banku hipotecznego S. 157 Nr. 53.
Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 15. maja 1905.

L. cz. T. 44/5 (2) [4630 2—3]
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Dawida Monderera z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Kasy oszczędności miasta Krakowa na los węgierski kredytowy ziemski (Bodenkredit) 4% procentowy o nominalnej wartości 100 złr. z daty Kraków w lutym 1905 Nr. 36.427.
Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. maja 1905.

L. cz. T. 6/5 (1) [4867 1—3]
Amortyzacya.
Na wniosek p. p. Bronisława Augustynowicza, właściciela dóbr w Woszczańcach ad Rudki i Feliksa Sozańskiego, właściciela dóbr w Kornalowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla bez daty wystawienia przez nich obydwóch podpisanego na 500 kor. opiewającego.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, 14. maja 1905.

Spadki.

L. cz. A. 34 3 [4270 1—3]
Sąd powiatowy Mszana Dolna zawiadamia, że 9. września 1902 w Rokosz Budapest umarł Sebastyan Filipiak bez rozporządzenia ostatniej woli.
Po nim dziedziczą Józef Filipiak i małoletnie Anna, Józefa i Wojciech Filipiakowie.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Filipiaka nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem jego Maciejem Kurkiem.
C. k. Sąd powiatowy.
Mszana Dolna, dnia 25. kwietnia 1905.

L. cz. A. VII. 363,4 P. 24!/4 (8) [4831 1—3]
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 2. lipca 1904 w Siemiginowie zmarł Stanisław Pasek, pozostawiając dziedziców Maryę, Jana i Józefa Pasek.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Pasek nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. M. Baczyńskim, adwokatem w Stryju.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 9. marca 1905.

L. cz. A. 251/4 (8) [4809]
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 15. marca 1904 w Kamieniu zmarła Maryanna 1o Bednarz 2o Gancarz, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wojciecha Bednarza nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Bartłomiejem Gancarzem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 18. listopada 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 427 i 428/4 Stow. I./54 [4225 2—3]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych wykreślono;
Siedziba firmy: Drohobycz.
Brzmienie firmy: Mieszczańskie Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa dostarczanie członkom swoim za pomocą wspólnego kredytu pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, handlu przemyśle lub rzemiośle, utworzenie funduszu podupadłych członków towarzystwa, ich wdów i sierót oraz założenie osobnego „Mieszczańskiego Towarzystwa bratniej pomocy“.
Skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa, które ukonstytuowane nie zostało.
Ewentualnych wierzycieli Towarzystwa wzywa się, by możliwe swoje pretensye w Towarzystwie zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31. grudnia 1904.

L cz. Firm. 159/5 [4766 1—3]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Korzenna.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Korzenny, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: 9. maja 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom kredytu z funduszów, które spółka na ten cel przy spólnej pomocy członków gromadzi, przyjmowanie wkładek oszczędności na procent i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: Ks. Wojciech Guzik, proboszcz w Korzenny, przewodniczący, Józef Kubisz, rolnik z Łyczany, zastępca przewodniczącego, Wojciech Jop, rolnik w Korzenny, Jan Kanty Matusik, wójt z Łyczany, Jan Janusz, rolnik z Łyczany członkowie.
Podpis firmy: (F. Z.) Pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy koło kościoła w Korzenny, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.
Udział członków wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 10. czerwca 1905.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1905.

L. cz. Firm. 217 Stow. II. 874 [4767 1—3]
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank kredytowy w Przecławiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością że stowarzyszenie na podstawie uchwały powziętej na zgromadzeniu członków w dniu 4. maja 1905 odbytem w celu likwidacyi rozwiązane zostało, i że likwidatorami ustanowieni zostali Samuel Bienenstock i Izrael Bienenstock w Przecławiu zamieszkali, zarazem wzywa się edyktem wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby pretensye swe u tegoż stowarzyszenia zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 27. maja 1905.

L. cz. Firm. 435 (Stow. III. 39. [4675]
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarcych.
Siedziba stowarzyszenia: Rybna.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Rybnej. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.“
Data statutu: 26. marca 1905.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie pożyczek, lokowanie pieniędzy zaoszczędzonych, popieranie i tworzenie spółek zarobkowych i gospodarczych.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya składa się z siedmiu członków, którą stanowią: Andrzej Galos rolnik w Rybnej przełożony, Kazimierz Malik, rolnik w Rybnej zastępca przełożonego, Piotr Galos, rolnik w Czułowie, Kazimierz Mach, rolnik w Czułówku, Franciszek Wesołowski, rolnik w Przegini duchowej, Jan Baranik i Jan Pytel, rolnicy w Rybnej.
Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki.

Udziały członków wynoszą po 10 kor.

Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 23. maja 1905.

L. cz. Firm. 93/5 St. I. 115 [4798]

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że na ogólnem zgromadzeniu członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wybrano na nowe trzechlecie na dyrektorów: Jana Szawłowskiego, agenta krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, dr. Maryana Krówczyńskiego, adwokata krajowego, Zygmunta Lewickiego, sekretarza Rady powiatowej zaś na zastępców Dyrektorów: Dmytra Wanio, rządcę dóbr, Wita Jarzynę, c. k. kontrolora podatkowego i ks. Michała Cegielskiego, gr. kat. proboszcza, wszystkich w Kamionce Strumiłowej zamieszkałych.

Złoczów, dnia 20. maja 1905.

Doniesienia prywatne.

DARMO i OPŁATNIE
wysyła na żądanie próbki i cennik **wyrobów tkackich**
Michał Męsowicz, Tkalnia w Korczynie.

Krakowski Zakład Witraży, Oszkleń artystycznych
i Fabryka mozaiki szklannej
Prof. W. Ekielski i A. Tuch
Kraków, ul. Wolska 36.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy remizy miejskiej Stacyi elektrycznej rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę.

Termin wnoszenia ofert: godzina 11 przed południem dnia 28. czerwca 1905.

Do oferty dołączą oferenci kwit na złożone wadyum w wysokości 2½%. Plany, cenniki i warunki budowy można otrzymać w Urzędzie budowniczym miejskim.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

LODOWNIE
najlepszej konstrukcyi, w wielkim wyborze
poleca
L. Guttmann Lwów, ul. Jagiellońska 8.

Nowość! Nowość!

Kawa palona
z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł. 70	ct.
	Nr. II.	—	zł. 90	ct.
	Nr. III.	1	zł. 10	ct.
	Nr. IV.	1	zł. 20	ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1	zł. 40	ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅕ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.



Artystyczny Zakład rytowniczy
Maksa Glasermana
Lwów, ulica Sykstuska l. 17,
wykonywa gustownie i tanio: Stampilie metalowe i kauczukowe, tablice i napisy metalowe, numera orjentacyjne, tablice graniczne, odznaki dla straży, obcęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami dla c. k. Starostw, Sądów i t. p., marki pieczątkowe, oraz różne grawury na wszelkich metalach. Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilii.

Za trzy korony franco
(cena księgarska **siedm** koron)
wysyłamy dziesięć różnych tomów
„Biblioteki Nowości"
Adres: Biuro dzienników, we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

!!Już wyszedł!!
„KURYER KOLEJOWY"
Ważny od 1. maja 1905.
Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.
Połączenie do miast zagranicą, **do miejsc kąpielowych,** oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.
Cena 30 hal.
z przesyłką 35 hal.
Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.
Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

Wiedeński Bank Związkowy
Filia we Lwowie
ODDZIAŁ ZASTAWNICZY
podaje do wiadomości,
że w dniach 28. i 30. czerwca 1905 r.
z powodu szkontra
będą przyjmowane jedynie tylko nowe zastawy, zaś likwidatura (to jest wykupno i prolongaty) będzie dla publiczności całkowicie zamknięta.

WODOCIĄGI
dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:
Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

L. 2402/05.

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd miejskiego Zakładu wodociągowego we Lwowie, rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na budowę magazynu i warsztatu przy stacyi pomp przy ul. Zielonej we Lwowie.

Termin do wnoszenia ofert 15. lipca 1905.

Warunki licytacyjne i plany do przejrzenia w miejskim Zakładzie wodociągowym w godzinach urzędowych.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów). Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	[illegible]	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 6·50, 7·50 rano, 9·55 przed południem, tylko w niedzielę i rz. k. święta, 1·46 po południu tylko w niedzielę i rz. k. święta 3·05, 4·16, 5·00 po poł.; 7·41 i 8·55 wieczór.

z Janowa 8·18 rano, 1·15 popołudniu (od 1/5 do 30/9 wł.), 4·32 popołudniu, 8·45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9·25 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta).

ze Szczerca od 1/6 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 10·10 wieczór.

Z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. co niedzieli i rz. k. święta o 11·52 wieczór.

do Brzuchowic od 14. maja do 10. września wł. 5·50 rano, 8·30 rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12·30 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2·10, 3·20 po południu; 6·10 7·30 i 7·75 wieczór.

do Rawy ruskiej 11·15 w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·55 rano, 9·15 przed połud. (od 1/5 do 30/9 wł.), 1·35 po poł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta), 3·08 po połud. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5·58 po południu.

do Szczerca 1·55 po poł. (od 1/6 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

do Lubienia wiel. 2·15 popołud. (od 14/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.